

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

# POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Baterego 2 i Kościuszki 15. Tel. 303-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

<b>Redakcja:</b> Katowice, ul. Baterego 4, parter. Telefony: do goda. 18-tej 337-67 i 350-85 po goda. 18-tej 304-26 i 303-78 Rękopisów nie zwraca się.	<b>Administracja:</b> Katowice, ul. Kościuszki 15, ofc. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	<b>Reprezentacje:</b> Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2, tel. 38-57. Lubliniec, Kilińskiego 7, I. p. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 189.	<b>Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową</b> <b> miesięcznie 2 zł 50 gr</b> Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.
--	---	---	--

**CENNIK OGŁOSZEŃ:** za 1 m/m (1 lin. — 10 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,50, nekrologi do 100 m/m — zł 40,00, 100—200 m/m — zł 1 m/m jednoliny do zł 0,60, ponad 200 m/m — zł 1 m/m jednoliny do zł 0,50. Ogłoszenia w formie ogłoszeniowej za 1 m/m (1 lin. — 50 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w formie ogłoszeniowej na słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,20).

## Sowiecki materiał wojenny bezwartościowy? Sensacyjny wywiad z generałem Franco

LIZBONA. Dziennik lizboński „Diário de Notícias” zamieszcza wywiad z gen. Franco. W wywiadzie tym gen. Franco stwierdza m. in., że materiał wojenny sowiecki rzeczywiście nie przedstawia żadnej wartości. Wojska generała skonfiskowały cały ładunek statku, zdającego z materiałem wojennym, do Walencji. Materiał ten został oddany do zbadania warsztatom wojskowym w Sewilli. Cały ładunek został zakwalifikowany jako złom i zniszczony. Tak samo w samolotach jak i w tankach sowieckich motory są pochodzenia zagranicznego, przeważnie amerykańskiego lub angielskiego, natomiast opancerzenie jest

konstrukcji rosyjskiej. Względna wartość przedstawia karabiny maszynowe. Sowieci dostarczyli minimalnej ilości ochotników, przeważnie są to specjaliści w pewnych działach. Ochotnicy rekrutowani są głównie we Francji i Czechosłowacji. Przeważają między nimi Francuzi, potem idą

Cześci, następnie Anglicy, Włosi itd. Najlepszy materiał wojenny i w największych ilościach jest dostarczany przez Francję. W szczególności dotyczy to samolotów. Cały ten materiał wojenny zakupiono za wywiezione zapasy złota z Banku Hiszpańskiego. Zapasy te sięgały przed 18 lipca 1936

roku — dwóch miliardów 600 milionów franków złotych.

(Jak rozbieżne są poglądy na powyższą sprawę, świadczy artykuł p. t. „Ponury eksperyment hiszpański” str. 5. — Red.). Gen. Franco bardzo krytycznie osądził całą działalność b. prezydenta republiki Zamory, zarzucając mu, iż przez swą słabość i pobłażliwość nie dopuścił do rządów silnej ręki.

General przyznaje, że odsiecz Toleda była z punktu widzenia wojskowego w ówczesnej sytuacji błędem strategicznym, lecz trudno było nie popełnić tego błędu ze względów sentymentalnych.

### Pogoda na wtorek

W dalszym ciągu przeważnie pochmurno i adwiz. Przelotne opady, głównie w postaci deszczu. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

### Postępowanie dyscyplinarne przeciwko 300 uczestników blokady

WARSZAWA. (tel. wł.) Przy ponownych zapiskach studentów na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie rozpoczęto wreszcie studentom decyzji o postępowaniu dyscyplinarnym. Zawiadomienia takie otrzymało przeszło 300 osób, w tym 70 studentek. Są to te mianowicie osoby, których czynny udział w blokadzie Uniwersytetu stwierdzono podczas likwidacji tej blokady. Wszczęcie postępowania dyscyplinarnego możliwe było dopiero po uskutecznieniu nowych zapisów, gdyż do tej chwili wszyscy oskarżeni formalnie nie byli studentami Uniwersytetu, jako że w ostatnim dniu okupacji władze akademickie powzięły decyzję zamknięcia Uniwersytetu, a więc i o skreśleniu wszystkich studentów z rejestru akademickiego. Aż do rozstrzygnięcia postępowania dyscyplinarnego władze akademickie nie zdecydowały o ponownym przyjęciu oskarżonych z powrotem do Uniwersytetu.

### Książę Umberto na koronacji króla Jerzego

PARYŻ. „Matin” donosi za agencją Transalpina z Rzymu, że obecne porozumienie włosko-angielskie podkreślone zostanie specjalnie przez udział księcia Umberto w uroczystościach koronacyjnych króla Jerzego VI. Możliwe jest, że następcy tronu towarzyszyć będzie w podróży do Londynu minister Ciano.

### „PLUTO” SKIEROWANY DO BILBAO

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi o zatrzymaniu przez dwa rządowe statki rybackie niemieckiego parowca „Pluto” i o skierowaniu go do Bilbao.

### HOLANDIA PRZEDŁUŻA SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ

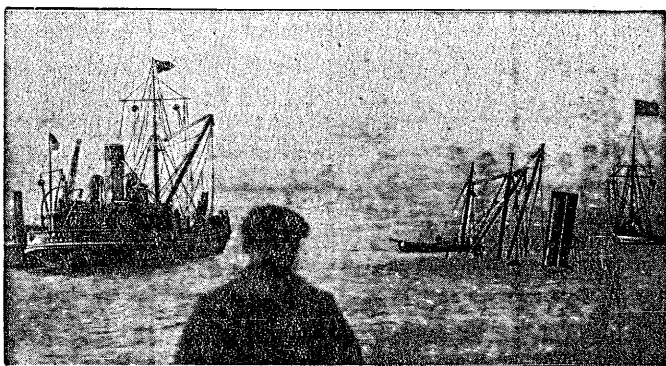
HAGA. W parlamencie przedłożona została ustawa o przedłużeniu służby w wojsku holenderskim. Przewiduje ona: 1) przedłużenie służby w marynarce o 6 miesięcy 2) powiększenie ilości ćwiczeń rezerwistów wojska lądowego z 3 do 6 tygodni.

### Dziś przemówi w Sejmie P. Min. Beck

WARSZAWA (tel. wł.) Dzisiaj o godzinie 11 rano rozpocznie się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym zabierze głos, jak to już donosiliśmy, Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck. Minister Beck w swoim referacie omówi stronę polityczną ostatniej umowy finansowej pomiędzy Polską a Francją.

### List pasterski episkopatu niemieckiego przeciw bolszewizmowi

PARYŻ. Havas donosi z Berlina: We wszystkich kościołach w Niemczech został odczytany list pasterski przeciwko bolszewizmowi, podpisany przez wszystkich kardynałów, arcybiskupów i biskupów katolickich w Niemczech. Występując energicznie przeciwko bolszewizmowi, biskupi protestują jednocześnie przeciwko oskarżeniom, porównującym katolików do sprzyńców bolszewizmu i dają wyraz zażenowaniu, jakie powoduje sytuacja religijna w Niemczech, propaganda neopaganizmu, wychowanie młodzieży itd. Uczyniwszy te zastrzeżenia biskupi obiecują swe poparcie w walce z bolszewizmem.



Na Tamizie zderzył się angielski parowiec „Diamond” z norweskim motorowcem „Harenger”, skutkiem czego angielski okręt poszedł na dno. Na zdjęciu widoczny tylko kołnierz „Diamonda”.

### Senacka komisja a pożyczka francuska

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj po południu zebrała się w obecności Wicepremiera i Ministra Skarbu Inż. Kwiatkowskiego senacka komisja skarbowo-budżetowa i nieoficjalnie rozpatrywała projekt ustawy o upoważnieniu Ministra Skarbu do zaciągnięcia pożyczki we Francji. Obrady komisji skarbowo-budżetowej Sejmu były dla tego nie oficjalne, ponieważ Sejm jeszcze formalnie ustawą tą zajmował się będzie dopiero na dzisiejszym posiedzeniu. Komisja skar-

bowo-budżetowa Senatu zapoznana się tylko w dniu wczorajszym z projektem ustawy o pożyczce francuskiej z przedłożenia rządowego, a oficjalnie przyjmuje ją dopiero przez głosowanie we czwartek, dnia 7 bm. Zrobiono w ten sposób, aby przyspieszyć prace parlamentu nad francuską umową pożyczkową. Należy się spodziewać, iż do końca bieżącego tygodnia sprawa pożyczki francuskiej będzie ostatecznie przez Sejm i Senat zaakceptowana.

### Ułaskawienie Czang Sue Lianga

NANKIN. Czang Sue Liang został ułaskawiony przez radę stanu. Dotychczas nie wiadomo jeszcze, czy powróci on na stanowiska dowódcy wojska w Sian Fu.

### ZNIKNIĘCIE HISTORYCZNYCH DOKUMENTÓW W FRANCUSKIM M. S. Z.

PARYŻ. „Matin” zamieścił sensacyjny wiadomość o zniknięciu z archiwów M. S. Z. aktu wypowiedzenia wojny w roku 1914. W związku z tem, pismo przeprowadza szereg wywiadów z uczonymi i historykami, którzy brali udział w opracowaniu wdrażania dokumentów odnoszących się do wybuchu wojny. Jeden z tych historyków prof. Apouhu, który należał do komisji opracowującej ów zbiór aktów stwierdza, że w roku 1928, kiedy komisja opracowywała to wydawnictwo, już dokumenty te w aktach nie odnaleziono i dlatego zamieszcza w swoim zbiorze akt na podstawie kopii, zasługujące na stwierdzenie, że nie tylko tego aktu, ale i innych brakowało w archiwach m. in. nie można było odnaleźć tekstu noty serbskiej, w której rząd serbski komunikował Francji tekst swej odpowiedzi na ultimatum austriackie, aczkolwiek jest rzeczą stwierdzoną, że nota taka była wręczona w Paryżu, tym bardziej, że jak przytacza historyk, odpowiedź serbska była w pewnej mierze inspirowana przez ówczesnego wiceprezesa dep. politycznego p. Berthelota.

### Anglia zbiori się w powietrzu

LONDYN. Korespondent lotniczy „Daily Telegrapha” stwierdza, że ze względów organizacyjnych po części znacznie zwiększono liczbę posażonych eskadr lotniczych. W kilku wypadkach powiększenie eskadr dochodzi do 50 procent.

Zarządzenie to odnosi się do wszystkich prawie klas angielskich sił lotniczych. Na przyszłość będą się np. eskadry bojowe składały z 14 samolotów, a wszystkie eskadry bombowe z 12 samolotów. Przeciągnięciem się liczebna eskadra marynarki zwiększona z 4 na 6. Jako dwa główne powody tych zmian podaje oszczędność w administracji i możliwość ujęcia także drobniejszych jednostek do przeprowadzenia specjalnych zadań.

Korespondent donosi dalej, że Anglia zamierza w ciągu najbliższego czasu powiększyć liczbę stacjonowanych w Anglii samolotów bojowych.

Liczba samolotów marynarki ma być podwojona i ma wynieść 440. Zamierza się dalej powiększyć liczbę stacjonowanych za morzem samolotów na 40 maszyn liniowych.

# Na całym froncie madryckim atak powstańców

**MADRYT.** Do Madrytu przybyła **MIEDZYNARODOWA MISJA LEKARSKA.**

Wysłana do Hiszpanii przez Ligę Narodów. Pozostanie ona przez czas dłuższy w Madrycie w celu zbadania zarządców, jakie wydał rząd madrycki by zapewnić skuteczną walkę z epidemiami, organizacją ewakuacji ludności cywilnej i zaopatrzenia miasta w żywność.

**SALAMANCA.** Według korespondenta Havasa,

**NA FRONCIE MADRYCKIM POWSTANCY WSZCZĘLI NA CAŁĄ LINIĘ GWAŁTOWNE ATAKI.**

Walka toczy się na wszystkich odcinkach frontu. Ofensywy też oczekiwano od tygodnia. Główne uderzenie zostało skierowane na punkt połączenia dróg, prowadzących do Escorial. Dowództwo powstańcze zgromadziło w tym miejscu znaczne siły.

**MADRYT.** Na froncie Guadarama, jak głosi komunikat rządowy,

**ODEBRANO POWSTANCOM PO TRZYDNIOWYCH WALKACH MIEJSCOWOŚĆ ALMADRONEZ.**

Na polu bitwy powstańcy pozostawili licznych zabitych i rannych. Wkrótce potem na tym odcinku zajęto wieś Abanare.

**MADRYT.** Według komunikatu urzędowego

**ZASTĘPCA GENERALNEGO KOMISARZA R. P. W GDANSKU**

**WARSZAWA** (tel. wt.) Dowiadujemy się, że decyzja Ministra Spraw Zagranicznych p. Becta utworzone zostało stanowisko zastępcy generalnego komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku. Na stanowisko to mianowany został p. Tadeusz Perkowski, dotychczasowy kierownik referatu bałtyckiego w wydziale wschodnim Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

## Minione święta ilustracją powrotu prosperity

**NOWY YORK.** Minione święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku znakomicie zilustrowały poprawę sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Mimo, że ceny detaliczne były na ogół bardzo wysokie, sprzedaż gwiazdkowa wzrosła o 10 proc. w całym kraju w porównaniu z rokiem ubiegłym. W Nowym Yorku, gdzie zanik depresji najwyraźniej się objawił, zwykła ta sięgała 35 proc. Dla handlu amerykańskiego był to najlepszy od 7 lat sezon gwiazdkowy. Znanie było również wzmożenie się frekwencji we wszystkich lokalach restauracyjnych w dni świąteczne, mimo, że ceny były bardzo wysokie. W pierwszych dniach świąt restauracyjnych licząco po 15 dolarów od osoby za wieczór oprócz wina, przy czym panował przymus konsumpcji szampa. Stoliki na noc Sylwestrową były zamówione co do jednego na tydzień naprzód. Pisma obliczają, że zakupy detaliczne z okazji świąt wyniosły w całym kraju przeszło 5 miliardów dolarów.

**30 SKRZYŃ DYNAMITU WYLECIAŁO W POWIETRZE**

**NOWY JORK.** Z San Domingo donoszą o katastroficznej eksplozji 30 skrzyń z dynamitem, przeznaczonych dla budowy szosy. Wybuch nastąpił z niewiadomych dotychczas przyczyn i spowodował śmierć 20 robotników.



Hachem Atassi — prezydent Syrii

**ODPARTO GWAŁTOWNE ATAKI POWSTANCZE POMIĘDZY VAL-DE MORILLO I POZUELO.**

Samoloty rządowe stoczyły walkę z eskadrą powstańczą, strącając trzy nieprzyjacielskie aeroplany.

Na całym froncie madryckim coraz częściej wydają się wypadki przechodzenia na stronę wojsk rządowych żołnierzy, należących do powstańczej legii cudzoziemskiej.

## Rząd hiszpański odrzucił notę admirała niemieckiego

**LONDYN.** Rząd Walencji ogłosił następujący komunikat: Rząd hiszpański otrzymał następującą radiowę: Niemiecki admirał do wodzący na wodach hiszpańskich, gotów jest uwolnić statek „Aragón” i zaprzestać dalszych represji, o ile pasażer i ładunek statku „Alas” zostaną zwrócić. Oczekuje odpowiedzi radiowej na pokładzie „Koenigsbergu”.

Rząd republikański brami dalej komunikat, rozpatrzywszy sytuację, postanowił nie ulec presji niemieckiego admirała. Wykonywanie przez rząd swoich słusznych praw jest ostatecznym od aktu agresji i wojny. Rząd na-

wet nie udzieli odpowiedzi na radiową notę niemieckiego, która zredagowana była w sposób niewłaściwy w stosunku do rządu państwa suwerennego.

W obliczu tych faktów pogląd rządu hiszpańskiego, że niebezpieczeństwo konfliktu wzrasta, wydaje się całkowicie znajdować potwierdzenie. O ile powody tych sporów nie będą szybko usunięte, rząd obawia się, że skutki będą nie do naprawienia. Wobec tej nowej sytuacji i jej wyjątkowej powagi rząd hiszpański zdecydował się uczynić niezbędne kroki dyplomatyczne.

**MEKSYK ZA POLITYKĄ NIE-INTERWENCJI**

**WASZYNGTON.** Rząd meksykański zapewnił oficjalnie rząd Stanów Zjednoczonych, że materiał wojenny, zakupiony w Stanach Zjednoczonych, nie będzie wywieziony do Hiszpanii. Sekretariat stanu dla spraw wewnętrznych oświadczył, że akcja rządu meksykańskiego była samorządna i stanowi przyjazne uznanie polityki nieinterwencji, stosowanej przez rząd Stanów Zjednoczonych.

**CHURCHILL W WALENCJI**

**WALENCJA.** Do Walencji przybył lord Churchill w celu odbycia szeregu konferencji z członkami rządu hiszpańskiego.

Komunikat rządu hiszpańskiego wywołał w Londynie duże wrażenie. Choć nie precyzuje on, jakiego rodzaju kroki dyplomatyczne rząd hiszpański podejmuje, to jednak w Londynie nie przypuszczają, że polegają one będą na zwróceniu się do rządów Wielkiej Brytanii i Francji z prośbą o interwencję lub pośrednictwo dyplomatyczne.

**OKRĘT ANGLIJSKI ZAATAKOWANY PRZEZ POWSTANCÓW.**

**LONDYN.** Okręt wojenny gen. Franco zaatakował w dniu 1 stycznia angielski statek handlowy „Black-Hill” pojemności 2.492 ton, niedaleko San Sebastian, dając w jego kierunku 80 strzałów. Żaden z pocisków nie trafił i statek zdołał uniknąć niebezpieczeństwa, zwiększając szybkość. Rząd brytyjski polecił swemu ambasadorowi w Hiszpanii, by zwrócił się oficjalnie do rządu gen. Franco z protestem przeciwko nieprawemu ostrzeliwaniu angielskiego statku handlowego przez patrolujące wybrzeże okryły wojenne powstańców. Prawdomożność admirała brytyjskiego wzmocnił swoją flotą u północnych wybrzeży hiszpańskich w celu zapewnienia ochrony angielskim statkom handlowym i pasażerskim.

**ZATRZYMANY ZOSTAŁ 1 BM. PAROWIEŻ SOWIECKI.**

**MOSKWA.** Według informacji agencji Tass parowież sowiecki został zatrzymany, podążający z ładunkiem węgla niemieckiego z Bremy do Neapolu w pobliżu Gibraltaru przez powstańców okręt wojenny. Pod eskortą odprowadzono go do Ceuty, skąd zwolniono po upływie godziny.

## Portugalia uniemożliwia loty Francja — Ameryka

**PARYŻ.** „Le Journal” występuje z skierowaną do Francji, która zamierza na wiosnę podjąć regularną komunikację lotniczą między Europą a Ameryką, dotyczących nie otrzymania odpowiedzi od rządu portugalskiego w sprawie przyznania samolotom francuskim prawa lądowania i budowy lotniska na wyspach Azorskich. Dziennik przyłącza, że w ostatnich czasach rząd portugalski przyjął podobne upoważnienia także linii angielskiej Imperial Airways i linii amerykańskiej Panamerican oraz że w listopadzie r. ub. znakomici lotnicy francuscy Dodos i Castes, którzy zwiędali w tym celu Azory, znaleźli bardzo odpowiednie teryny na wyspie Terceira, należące do archipelagu Azorskiego. Pomimo wystąpienia Francji do rządu portugalskiego w tej sprawie, odpowiedź portugalska dotychczas jednak nie nadeszła. Dziennik wyraża obawę, że na wiosnę, gdy nowy typ samolotu transatlantyckiego „Farnan Centur” będzie gotów i gdy lotnicy będą przygotowani do podjęcia lotów, linia francuska nie będzie mogła rozpocząć działania, ponieważ nie będzie miała na czas przygotowanych lądowisk, ani też nawet umów francusko-portugalskich na ten temat.



Vincent Auriol, minister finansów Francji

## Papież cierpi na arterio-sklerozę

**CITTA DEL VATICANO.** W południe ogłoszono następujący komunikat o stanie zdrowia Papieża. Po mieście klinicznego traktowania choroby można w następujący sposób zresumować stan zdrowia Papieża: Zasadniczą przyczyną choroby polega na procesie arterio-sklerozy w całym organizmie, szczególnie ostrym w okolicach serca, co pociąga za sobą zaburzenia tętna. W pierwszych dniach grudnia ub. roku spotęgowanie tych zaburzeń, pociągnięto za sobą niedostateczność krążenia krwi, co wymagało położenia się Papieża do łóżka, zwłaszcza, że uważano niedostateczne warunki krążenia

krewi w kończynach. Dzięki spoczynkowi i odpowiedniej opiece, objawy dolegliwości sercowych, jakkolwiek zmienne uległy pewnemu stopniowemu złagodzeniu, natomiast zastrzyczy się bolesne objawy w lewej nodze, dawniej istniejące, ponadto wystąpiły analogiczne objawy w prawej nodze, związane z zaburzeniami natury naczyniowej i nerwowej. Można mieć nadzieję, że zaburzenia miejscowe mogły być stopniowo złagodzone, a nawet całkowicie usunięte, natomiast stan serca nakazuje pewną powściągliwość sądu ze względu na ostry charakter procesu arterio-sklerozy i na wiek Papieża.

## Duży wzrost wpływów z podatków bezpośrednich

**WARSZAWA.** Wpływy z podatków bezpośrednich, które, jak wiadomo, stanowią więcej niż 1/4 ogólnych wpływów z danin i monopolu, wyniosły w okresie 8 miesięcy ub. roku budżetowego 428.827.000 zł, co w porównaniu z sumą 371.399.000 zł w tym samym okresie roku budżetowego 1936/37, daje zwiększenie o 15,4%. Zwiększe wpływy wykazały wszystkie pozycje podatków

bezpośrednich, a więc podatek gruntowy, od nieruchomości, podatek przemysłowy i dochodowy. Podatek dochodowy wzrósł w porównaniu z rokiem ub. o około 30,7%. Wpływy z innych podatków bezpośrednich, jak z podatku wojkowego, od kapitałów i rent, od energii elektrycznej, od uboju, oraz odsetki od zaległości, dały zwiększenie w porównaniu z rokiem ub. o 4,1%.

## Dwa razy daje, kto szybko daje! Składajcie jak najrychlej ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

## Katalończycy zastrzelili pięciu lotników francuskich

**PARYŻ.** Prasa prawnicza donosi za jedną z agencji, że pięciu lotników francuskich, walczących w szeregach wojsk katalońskich, zostało zabitych na skutek sporu z kierownikami milicji. Według powyższych informacji incydent miał przebieg następujący: 7-miu lotników francuskich po wylądowaniu na lotnisku Prade-de-Lobregat po ukończeniu walki z samolotami powstańcami udało się do komendanta bazy lotniczej Katalonii, celem zaprotestowania przeciw fatalnemu stanowi sprzętu lotniczego, na skutek czego samoloty rządowe nie mogą stawie czoła atakującym je o wiele szybszym aparatom powstańczym. Ochońcy francuscy zaprotestowali równocześnie przeciw temu, że przy angażowaniu ich nie uprzedzono ich o niebezpie-

czeństwie lotniczego wojsk rządowych i domagali się odesłania z powrotem do kraju. Komendant bazy lotniczej po rozmowie telefonicznej ze swymi zwierzchnikami odpowiedział odmownie na tę prośbę i wydał rozkaz aresztowania 7-miu Francuzów, którzy mieli stawić czynny opór i usiłowali uciec na jednym z samolotów, znajdujących się na lotnisku. Zanim jednak samolot zdołał się wzbić na odpowiednią wysokość, ochotnicy francuscy zostali zasypani gradem kul z karabinów maszynowych, od których pięciu lotników poniosło śmierć na miejscu, a dwaj zostali ciężko ranni. Te informacje francuskiej prasy prawniczej zostały oficjalnie zdemontowane w godzinach po południowych przez Barcelonę.

## Wykłady na wyższych uczelniach stolicy wznowione

**WARSZAWA.** (tel. wt.) W dniu wczorajszym wznowione zostały wykłady na trzech wyższych uczelniach w Warszawie, zamkniętych w rezultacie znanych zajęć z przed kilku tygodni. Pierwszy dzień po wznowieniu wykładów na Politechnice warszawskiej, Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Szkole

Głównej Handlowej minął spokojnie. Studenci zjawili się dość licznie w gmachach uczelni. Wozni kontrolowali indeksy akademickie i legitymacje. Ponadto w okolicy gmachu Politechniki krążyły gęste patrole policyjne, które jednakże nie miały powodu do interwencji.

# Odpreżenie włosko-angielskie

Jakże bardzo świeże są wspomnienia dni roku ubiegłego, kiedy w obliczu coraz groźniejszego rozwoju wypadków na odcinku włosko-abyjskim, świat cały głośnie mówił o możliwościach zbrojnej interwencji Wielkiej Brytanii. I politycy, i wojskowi, i dziennikarze z jednakowym zainteresowaniem spoglądali na basen śródziemnomorski, widząc w nim ognisko zbrojnego konfliktu włosko-brytyjskiego.

I chociaż przeliczono się wówczas z krętem, chociaż ani brytyjskie armady morskie, ani włoskie armady powietrzne nie opuściły swych schronów na Malcie czy Sycylii, chociaż zagrożenie stosunków dyplomatycznych między obu państwami, „rozeszło się po kościach”, to przecież na wybrzeżach morza Śródziemnego, tego będącego najpiękniejszego morza świata, usadowiła się groza wojny, wielokrotnie spotęgowana walnym zwycięstwem Włoch w Abisynii, a co za tym idzie, przekształceniem się królestwa Wiktora Emanuela w potężne imperium Cezarów.

Fakt, że na straży bram do morza Śródziemnego stały w Gibraltarze i Suezie brytyjskie armady, że te same armady niezmęcznie czuwały na wybrzeżach Palestyny, Cypru i Malty, szachując w ten sposób niemal całkowicie basen śródziemnomorski, w zetknięciu z innym faktem, że właśnie w tym basenie zgromadziła się potężna i po zwycięstwach w Abisynii pełna wojennego animuszu flota morska i powietrzna Włoch, казал przypuszczać wszystko co najgorsze.

Dodajmy do tego wzajemne niechętnie nastroje wytworzone w spol. Włoch i w Brytanii podczas kampanii abisyńskiej, do czego, m. in. zawsze jednakowo istotne obawy kolonialne Wielkiej Brytanii i z godziny na godzinę rosnące kolonialne apetyty Włoch, a uzyskamy obraz pełen wyjątkowo czarnych barw, tym bardziej nota-bene niepokojący, że w międzyczasie wizyta hr. Ciano w Berlinie zrodziła pogłoskę o narodzinach bloku włosko-niemieckiego, co byłoby istotnie bezlitosnym, przynajmniej w tych warunkach uderzeniem dla imperium brytyjskiego.

Gdy więc tyle groźnych chmur zawisło nad pogodnym lazurem morza Śródziemnego, gdy morze to, zdążyło się mogło przemienić się w... komorę dynamitową, nastąpiło... odpreżenie.

W gabinetach dyplomatów powstał rzek „układu dżentelmeńskiego”, który

rozpraszając czarne chmury wojenne z nadbasenu śródziemnomorskiego, gwarantował spokój, ład i bezpieczeństwo.

Kierownicy polityki zagranicznej obydwu mocarstw w porę zorientowali się, że pokojowe rozwikłanie zatargu angielsko-włoskiego jest bardziej wskazane niż kanonada okrętowych komór artyleryjskich czy radbrzeżnych baterii. Być może, że takie nastawienie zrodziło się w głowach polityków, podyktowane przez... serca pokój miłujące, być może, że powołał je do życia trzeciwy interes, a nie jest także wykluczone, że... po dokładnym przeliczeniu swych sił i możliwości, układ pokojowy stał się jedynym wyjściem z honoru.

Faktem jest, że jeszcze przed paru miesiącami nieomal śmiertelni wrogowie Anglii i Włochy w ostatnich dniach wykazały imponującą wiele przyjaznego nastawienia i

rozdąnego ustosunkowania się do najbardziej drażliwych kwestii, czego klasycznym przykładem stało się chociażby odżegnywanie się Włoch od wysp Balearskich.

Czy porozumienie Londynu z Rzymem wpłynie w jakimkolwiek stopniu na zmianę kursu polityki międzynarodowej w stosunku do innych zagadnień, dzisiaj byłoby za wczesnie przesądzać, faktem jest natomiast, że w ogólnym podnieceniu wojennym, w bezustannej wrzawie o zbliżającej się potężnej bitwie, „wyczyn” dyplomatów angielsko-włoskich, abstrahuując od wszystkich ukrytych sprężyn, które ten „wyczyn” zrodziły, jest wydarzeniem wielkiego znaczenia, wymownie świadczącym o tym, że nie ma tak zaognionej sytuacji, której nie można by pokojowo rozwiązać ku ogólnemu zadowoleniu zainteresowanych narodów.

## Czy zostanie wprowadzona międzynarodowa waluta

W grupie szwedzkich finansistów powstała myśl przedstawienie podczas najbliższej sesji Ligi Narodów projektu utworzenia międzynarodowej waluty obiegowej. Ażkolwiek pomysł ten nie jest nowy i prawdopodobnie nie zostanie potraktowany realnie, warto przyrzeć się inicjatywie szwedzkich ekonomistów. Główny twórca tego projektu, R. Szlam, uważa za jedyne wyjście z dręczących tarapatów stworzenia jednolitej waluty dla wszystkich państw globu. Nowy pieniądź pod nazwą „uniwe-sum” stanąłby na silnym oparciu o złoto, złożone w centralnym banku. Poszczególne kraje załatwiałby transakcje i emisje jedynie za pośrednictwem banku.

Zagadnienie rozwiązania wspólnej dla wielu państw, o innym ustroju monetarnym,

waluty musi stać się tematem ogólnowiatowej konferencji. Tam dopiero można będzie przeprowadzić pierwsze kroki, dotyczące stabilizacji waluty i stopniowego zaniku krajowych środków pieniężnych. Międzynarodowa konferencja zajęłaby się również określeniem wysokości udziałów w kapitale zakładowym banku. Waluta „uniwe-sum” spełniałaby zatem rolę środka wymiennego głównie w dziedzinie światowej wymiany gospodarczej. W łonie komitetu szwedzkiego, który przystąpił do akcji naukowej na rzecz światowej waluty, ścierają się dwa kierunki. Jeden dąży do stworzenia jednolitego systemu monetarnego, natomiast drugi zachowuje istniejące waluty i jako środek zaradczy przeciw skurczeniu wymiany proponuje utworzenie pieniądza rentowego. Waluta rentowa byłaby



## Przekonajcie się sami..

Jak piękna biel, jaką gładkość i szlachetny efekt zachowuje bielizna podcielowana z ARLEN-u po praniu. Żądacie od waszych dostawców prospektów z próbką do prania i sprawdźcie sami wysoką jakość ARLEN-u.



tymczasowa i po pewnym okresie czasu, kiedy organizm światowy zwycięży skutki długoletniego kryzysu — uległaby wycofaniu.

# Ksiądz który glaichszaltował katolików niemieckich w Polsce ...aresztowany w Berlinie

Ostatni numer „Der Deutsche in Polen” z dnia 3 stycznia br. przynosi wśród całego szeregu artykułów również interesującą wiadomość. Mianowicie — jak pisze „Der Deutsche in Polen” — aresztowany w tych dniach „Gestapo” ks. dr. Scherera, radcę konsystorza berlińskiego, jednego z pierwszych duchownych katolickich, którzy złożyli przysięgę Hitlerowi. Ks. Scherera uchodził za prawdziwą wielkość w tym obozie, gdyż był on niejako komisarzem Niemców-katolików zagranicznych.

Głównym jego zadaniem było wpły-

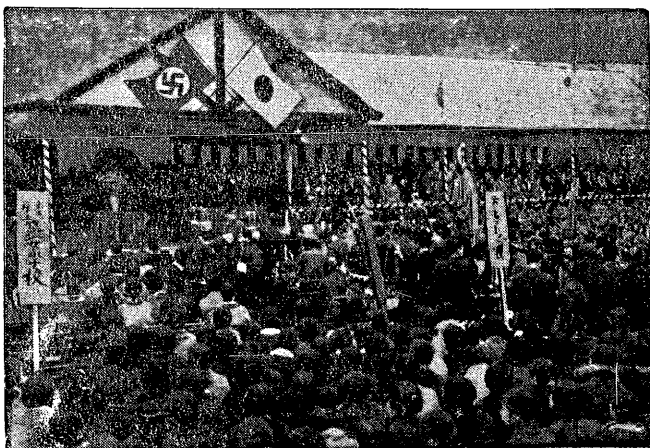
wanie finansowo, jeżeli nie wystarczały inne wpływy na katolickich księży Niemców zagranicą w kierunku glaichszaltowania ich przekonań, a co najmniej zamykania im ust, o ile chodzi o atakowanie i krytykowanie narodowego socjalizmu jako światopoglądu.

Niejednokrotnie dostarczał — jak pisze dalej „Der Deutsche in Polen” — katolickim księżom niemieckim za granicą dewiz, zwłaszcza działało się to na terenie Ameryki, gdzie z powodzeniem swoją akcję przeprowadzał.

Nas interesuje najwięcej ten szczegół rewelacji „Der Deutsche in Polen”, że właśnie dr teologii ks. Scherer spowodował na tutejszym terenie upadek dr. Panta, założyciela i przez długie lata kierownika „Verband der deutschen Katholiken”. On był tym, który sfinansował upadek dr. Panta, grożąc m. in. wstrzymaniem pieniędzy z Rzeszy, gdyby Związek okazał się „nie posłusznym” — jak pisze „D. D. in P.” — To też organ dr. Panta ironizuje, że ks. dr. Schererowi należało się chyba lepszy los, niż obecne nie doborowe wygnanie w Lugano, gdzie los wygnańca dzieli z tylu innymi, byłymi centrowcami.

## Kłopoty francuskich socjalistów

PARYŻ. (n) Sfery parlamentarne śledzą z dużym zainteresowaniem rozgrywkę polityczną, jaka się toczy z racji wyborów uzupełniających do Izby deputowanych w okręgu Laponie pomiędzy wybitnym przedstawicielem prawego skrzydła partii radykalnej b. min. Lamoureux a kandydatem socjalistycznym p. Rucklinem. Obecne wybory, które odbywają się na skutek rezygnowania z mandatu przez socjalistycznego deputowanego Barbiera, nie dały w pierwszym głosowaniu żadnemu z kandydatów bezwzględnej większości. Największą ilość głosów uzyskał wprawdzie b. min. Lamoureux, na którego głosowali także zwolennicy stronnictw centrowych i prawicowych, ale ogólna ilość głosów socjalistycznych i komunistycznych wynosi prawie tyle co liczba głosów uzyskana przez p. Lamoureux i kandydata prawicowego. O rezultacie wyborów zadecyduje więc kilkanaście głosów większości. W myśl zasad obowiązującej t. zw. „discipline lewy” socjaliści powinni wycofać swego kandydata i głosować na p. Lamoureux, gdyż w czasie ostatnich wyborów p. Lamoureux zasławał się lojalnie do tego i rezygnował na rzecz kandydata socjalistycznego. Jeśli socjaliści utrzymają swego kandydata w drugim głosowaniu pod pretekstem, iż p. Lamoureux jest popierany przez prawicę, wywoła to niewątpliwie poważne rozoryczenie wśród radykalów, których i tak już niepokoi gospodarcza i finansowa polityka rządu. Jeśli p. Lamoureux wejdzie do Izby dystansując w najbliższą niedzielę socjalistę jako kandydata frontu ludowego — wzmocni to poważnie wpływy prawego skrzydła partii radykalnej, które coraz to wyraźniej zaczynają okazywać swe niezadowolenie z polityki społeczno-gospodarczej gabinetu Bluma.



Z racji zawartego między Niemcami a Japonią porozumienia antykomunistycznego w Tokio odbyła się wielka manifestacja publiczna przy udziale kilkunastu tysięcy ludzi. Do zebranych przemawiali japoński minister spraw zagranicznych i ambasador niemiecki

## Detektyw — po kilku kieliszkach whisky

Do komisariatu policji w dzielnicy Terneo zgłosił się pewien elegancko ubrany osobnik i przedstawiając się za detektywa z oddziału zwalczającego handel narkotykami oddał w ręce komisarza postępującego za nim bezrobotnego Marcela Lavaud, aresztowanego pod zarzutem handlu kokainą. Pewne nieścisłości w opowiadaniu rzekomego detektywa obudziły jednak nieufność komisarza, który zażądał okazania karty policyjnej. Okazało się, że pseudo Sherlock Holmes jest zwyczajnym urzędnikiem i że sławnym detektywem łączymy go tylko wspólna narodowość.

William John Night pod wpływem lektury powieści detektywistycznych i kilku kieliszków wódki pragnął odegrać rolę swego znakomitego rodaka. Policja nie bacząc na tak dobre chęci nowego Sherlocka zatrzymała go na noc w areszcie policyjnym, oskarżając o posługiwanie się fałszywymi tytułami i rozmyślane wprowadzenie w błąd.

# Manhattan

W roku 1624 kupił pewien holenderski sejmik za saklane paciorki, noże, materję i wodę ogólnie wartości 24 dolarów, od pewnego plemienia Indian pokrył lasami wyspę Manhattan, tj. miejsce na którym rozciąga się dzisiejszy Nowy Jork. W roku 1922 oszacowano wartość gruntów wyspy Manhattan

NA 6098.648,144 DOLARÓW W ZŁOTIE.

Jak obliczyli amerykańscy statystycy, wartość ziemi na wyspie Manhattan wzrosła w ciągu jednego stulecia 86-krotnie.

Awanturnicy, którzy w pierwszych latach wyładowali w Ameryce, nie byli wszyscy handlarzami. Niektórzy byli rolnikami. Karzowali lasy, budowali domy, zasiewali zboża, soranę rolę. Na Broadwayu na rogu 204 ulicy stoi dziś jeszcze

**DREWNIANY DOMEK FARMERSKI  
Z ROKU 1783.**

Jedyny, który się utrzymał na wyspie Manhattan jako zabytek muzealny. Utrzymała się również reszta dawnego indiańskiego lasu. Tworzy ona podłużny prawy bok Centralnego Parku wśród wysokich murów betonowych.

Gdy Holendrzy założyli małe osiedle  
**NAZWALI JE MANHATTAN NOWY  
AMSTERDAM.**

Potem gdy przybyli masami Anglicy, powstał z niego Nowy Jork. Potem przyszli Szwedzi i Irlandczycy, Szwedzi i Niemcy, zwłaszcza po niedawnej rewolucji w roku 1848. Przybyli następnie masami Polacy, Węgrzy, Rosjanie i Czechowie. Z końcem stulecia założył Nowy Jork fale żydów, uciekających przed pogromami w Rosji. Jednocześnie napłynęli Włosi, Grecy, Syryjczycy, Hiszpanie, Meksykanie, Arabowie. Wszyscy szukali Boga, wolności, uciekali przed terrorem i represjami, niektórzy przed sądami. Gnał ich głód. Szukali chleba, ziemi, dolarów.

Przed rozpoczęciem godzin służbowych i po zamknięciu sklepów i biur wędruje

**W SKALISTYCH GŁĘBIACH N. JORKU** milionowa rzesza ludzi, wobec której blednie legendarna wędrowność ludów. Ludzie ci rzucają się całymi falami do stacji kolejki podziemnej. Pod ziemią biecą jak w młynie. Tętni dzwoniące żelazo. Nieprzerwanie pędzą pociągi późniejsze, zatrzymujące się na każdej stacji. Drzwi otwierają się automatycznie. Zsiadają tłumy, silosy i skłębiony, zdaje się wyjść, pędzi po schodach do drugiego pociągu, który za chwilę odjeżdża wypelziony ludźmi po brzegi.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

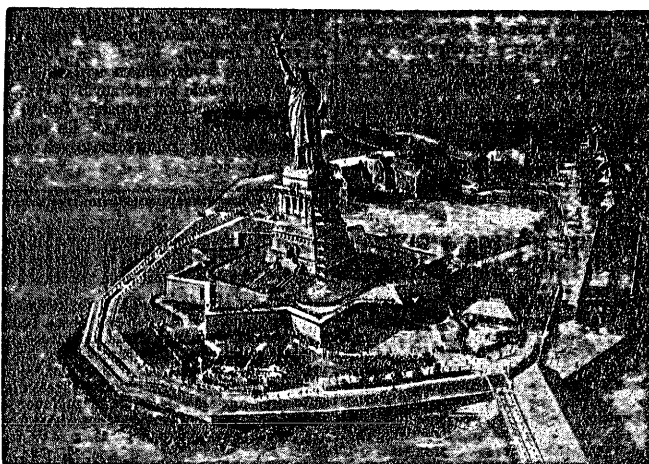
Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

Wszystkie miasta na świecie posiadają swój charakterystyczny wygląd. Jedne rozciągają się na płaskiznach, inne pną się po stokach wzgórz, otaczają jakiś zamek lub katedrę. Nowy Jork rozciąga się również płasko między dwiema rzekami na podłużnej wyspie.

gdyby wąska skalista wyspa Manhattan stała się nagle pionową, szczerząc setki betonowych zębów ku błękitnemu niebu. W jej paszczy wędrują ludzie wszystkich ras. Są dnie, w których

**NOWY JORK JEST NIEWYMOWNIE  
PIĘKNY,**

gdy wielkie drapacze chmur lśnią w słońcu jak roztopione złoto. Jak promienie słońca na szczytach alpejskich kładzie się światło dnia na tych górach z żelazo-betonu. Obok przepływają fale Hudsonu, tocząc swe wody z dalekich, samotnych lasów.



Statua Wolności.

## Turecki Arsene Lupin

W Ismir (dawna Smyrna) aresztowano w tych dniach dość niezwyklego włamywacza, który przez szereg lat zdolał wymyknąć się z rąk policji, wreszcie

**ZOSTAŁ UJĘTY W ŁÓŻKU.**

Tsetin Tjin był typem włamywacza gentelmana i ryskal przydomkiem smyrnenskiego Arsene Lupin. W wszystkich domach i instytucjach, którym włamywacz złożył „wizytę”, znajdowano zawsze bilecik z jego nazwiskiem, wyszczególnieniem zabranej sumy i żądaniem „pod słowem honoru”, że przy pierwszej pomyślniej okazji zwróci właścicielowi zabrane pieniądze czy kosztowności.

Przesłuchany przez policję Tsetin Tjin, na zapytanie, co go skłoniło do popełnienia przestępstw oświadczył, iż w ten sposób

**ZDOBYŁO CHCIAŁ SUMĘ 27.000 FUNTÓW**

tureckich, potrzebnych mu dla założenia spokoj-

Drapacze chmur, oglądane z wnętrza miasta wydają się dziwnie puste, nawet nie wówczas, gdy setki ich mieszkań są niewymownie, lecz nawet wtedy, gdy we wszystkich, pokojach dzwieszę telefony, stukają maszyny do pisania i brzęczą pośpiechne windy.

**TRUDNO JEST OZYTUĆ TE KAMIENNE  
POZWORY.**

Trudno jest ogzradzić je ludzkim ciepłem. Dusza hartuje się na tych twardych betonach, lecz musi prowadzić nieustanną, śmiertelną walkę, musi zmagać się z kamiennym miastem dzieł i noc.

## Klinika dla samobójców

W stolicy Japonii szaleje od pewnego czasu epidemia samobójstw. Powodem samobójstw nie jest nędza ani bezrobocie, lecz zawiadzenia miłości. Niemal codziennie notują dzienniki japońskie wypadki „shinju”, tj. samobójstwa z miłości we dwoje. Niemal codziennie straszą nas para kochanków rażąca się w otchłani krateru wulkanu Mihara.

Rząd japoński pragnie zapobiec tej epdemii, lecz napróżno. Znużony walką minister spraw wewnętrznych dał wolną rękę w tej sprawie głośnemu profesorowi Kobayashimu, autorowi doskonałej książki pt.: „Samobójstwo”, która zdobyła światowy rozgłos. Profesor dał ministrowi następującą odpowiedź: „Jedynym sposobem zapobieżenia epidemii jest stworzenie

**KLINIKI PROFILAKTYCZNEJ DLA SAMOBÓJCÓW NA SANYM WULKANIE MIHARA.**

Profesor Kobayashi poświęcił całe swoje życie problemowi samobójstwa. Jest on najbardziej kompetentnym do walki z epidemią samobójstw. Zresztą uległ on nawet w swoim czasie sam psychozie samobójstwa i nosił się z zamiarem pozbawienia się życia, z którego potem zrezygnował.

Profesor Kobayashi otworzył niedawno na pochyłości wulkanu Mihara swoją „Klinikę profilaktyczną dla samobójców”. Klinika robi w pierwszej chwili wrażenie obserwatorium astronomicznego. Pierwszym przedmiotem, który zwraca uwagę, jest teleskop, przy którym czuwa dzień i noc strażnik, oglądający bezustanku okolice krateru Mihara. Jeśli nad kraterem ukaże się

**PODEJRZANY PRZECHODZIEŃ,**

strażnik zawiadamia telefonicznie oddział strażniczy który ohwyta natychmiast samobójcę, zanim zdola wykazać swój zamiar. Strażnicy nie przychodzą nigdy za późno, ponieważ samobójcy japońscy odmawiają przed tragicznym skokiem w otchłani przepisanego miłoty, bez których dusza ich nie byłaby zbawiona. Powtórnie samobójcy muszą mieć na sobie

**RYTUALNY STRÓJ**

i powlec twarz białą szminką. Włec strażnicy mają czas.

Schwytanymi samobójcami zajmuje się kilka profesora Kobayashi, która ich leczy, zadając im tak długie pytania, aż samobójcy zdradzą tajemnicę swego rozpaczliwego kroku. Niedawno zgłosiła się do kliniki cała rodzina japońska, która z nędzy chciała popełnić samobójstwo. Profesor zdolał wystarczyć dla niej o pracę i obecnie rodzina ta jest jedną z najszczęśliwszych w Tokio.

## Król Jerzy VI amnestionuje

Król Jerzy VI podpisał przed świętami Bożego Narodzenia akt łaski dla skazanego na śmierć przez powieszenie przestępcy. W ogóle przez krótki okres dwutygodniowy swego panowania podpisał król angielski trzy akty amnestyje, ulaskawiając w ten sposób trzy osoby skazane na śmierć. Wszystkim skazańcom zamieniono karę śmierci na karę dożywotniego więzienia.

ZENON RÓŻAŃSKI

**Promienie**

~~~~~

## śmierci

~~~~~

27) POWIEŚĆ SENSACYJNA.

Wyszli na ulicę. Z powrotem wsiadli do samochodu i odjechali.

Chwilę milczenia przerwał Baker.

— Co pan o tym wszystkim myśli?

— Mam potwierdzenie naszej teorii, że inżyniera zabił ktoś, kto jednocześnie przyczynił się do samobójstwa Releckiego i ma wiele wspólnego z klubem — odparł aspirant.

Znowu zapadło milczenie.

— Możemy wejść na kawę i obgadamy dalszą akcję — zaproponował detektyw.

— Dobrze.

Detektyw skierował auto w Królewską. Zatrzymał wóz przed popularną kawiarnią. Zgasił motor i już mieli wejść, gdy Baker poczuł na ramieniu czyjąś rękę. Odwrócił się.

Ku swemu wielkiemu zdziwieniu ujrzał mężczyznę, który kilka godzin temu udzielił mu w mieszkaniu informacji o klubie.

— A to pan — rzekł — co takiego? — spytał a widząc, że ten patrzy wającego na aspiranta, dodał: — Może pan mówić.

— Siedzielnikow — rzekł, wskazując ręką na wsiadającego w odległości jakichś pięćdziesięciu metrów do kłębka starszego jegomościa.

Gdyby w tej chwili obaj detektywi stwierdzili, że

przypadkowo chodzą na głowach — nie zrobiłoby to na nich takiego wrażenia, jak oświadczenie mężczyzny. Ryś jednym potężnym skokiem odbił się od schodów kawiarni, potrącił zgorszone tym dwie starsze niewiasty i biegł w stronę odjeżdżającej już taksówki

— Stać... w imieniu prawa — stać! — wrzeszczał na cały głos.

Okrzyk nie doszedł widać do szofera, bo taksówka ruszyła w Plac Napoleona i skręciła w Kredytową.

W tej samej chwili aspirant usłyszał głos Bakera.

— Skacz pan! gonimy ich...

Baker z iście angielską flegmą prawie z miejsca rozwinął szybkość 90 kilometrów na godzinę. W kilka sekund byli już na Kredytowej. Denerwujący się coraz bardziej aspirant wrzasnął na detektywa.

— Stań pan przy policjancie na Marszałkowskiej!

Nie zdążył dokończyć, gdy ze zgrzytem hamulców auto stanęło o niecały metr od wysypki kierującego ruchem policjanta.

— W którą stronę pojechała ta taksówka — zwrócił się do policjanta aspirant.

— Która? — było trzy. Dwie pojechały do Królewskiej, a jedna do dworca.

— Psiakrew! — zaklął Ryś. — Gdzie pan radzi? zwrócił się do Bakera.

— Do domu — padła najmniej spodziewana odpowiedź.

— W którą stronę pojechała ta taksówka — zwrócił się do policjanta aspirant.

— Która? — było trzy. Dwie pojechały do Królewskiej, a jedna do dworca.

— Psiakrew! — zaklął Ryś. — Gdzie pan radzi? zwrócił się do Bakera.

— Do domu — padła najmniej spodziewana odpowiedź.

— Sprytny jest ten baron — zauważył detektyw. — Tym więcej żaluję, że pozwolimy mu uciec.

— Trudno.

Zapadła chwila milczenia. Przerwał ją Baker.

— Co robimy dalej?

— Ja jadę do Centrali. Mam służbę.

— To ja wracam do domu. Spotkamy się jutro.

— Dobrze, o trzeciej w Centrali.

— Dobrze, do widzenia.

Podali sobie ręce.

Fred Baker jechał do domu.

Zofia powitała go pełnym zakłopotania spojrzeniem.

— Pelen salon interesantów z tego ogłoszenia — rzekła.

— Proszę powiedzieć, że wyjechałem za granicę. Dziewczyna wybaluszyla oczy:

— Jak to?

— Zwyczajnie. Nie chcę nikogo widzieć.

— Aha! Dobrze...

Fred Baker poszedł do sypialni. Położył się na łóżku i po kilku minutach w pokoju rozległ się głośny oddech śpiącego.

Naprzeciw willi monotonnie przechadzał się tam i z powrotem samotny człowiek.

**ROZDZIAŁ XII**

**Przecucie inspektora Kerca.**

Aspirant Ryś natychmiast po przyjeździe do Centrali Służby Śledczej udał się do inspektora Kerca. Naczelnik polskiego „Scotland Yardu” był niezwykle podniecony. Chodził nerwowo po pokoju, trzaskając hałaśliwie palcami.

Na widok aspiranta skoczył do niego z krzykiem. — Służba, czy towarzyszywo wzajemnego utrudniania pracy, psiakrew! Prosiłem, a by pan w czasie służby nigdy nie wychodził.

— Co się stało? — spokojnie spytał Ryś.

— Miałem trzy telefony z Ministerstwa Wojny w sprawie tych przeklętych promieni. A pan buja po mieście.

— Nie tyle buja, ile pracuję. I to pracuję dosyć skutecznie — podkreślił ostatnie słowo aspirant.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## Go pisać inni:

### TRZEBA BUDOWAĆ NOWĄ LIGĘ NARODÓW

Augur, korespondent londyński „Kuriera Porannego” stwierdza, że Anglia nie widzi w dzisiejszej Lidze Narodów tej siły i tego znaczenia, jakie instytucja genewska miała przed wyprawą włoską do Abisynii.

Anglia widzi dzisiaj konieczność budowania nowej Ligi Narodów.

Francja i W. Brytania — a także państwa, zbliżone do polityki porozumienia angielsko-francuskiego — z pewnością odnajdą w sobie dość niezbędnych sił, by stworzyć nową Ligę Narodów. By łatwiej osiągnąć te cele, należy rozpocząć od tego, że odważnie zerwie się z pewnymi, z góry narzuconymi zasadami.

A więc przede wszystkim należy zerwać z przesvědzeniem, że nowego dzieła da się dokonać przy udziale Sekretariatu Ligi Narodów, zwłaszcza w jego obecnej postaci. Tak, to nie mała ofiara — ale łatwiej jest nie dotrzymać wierności ideałom, aniżeli rozstać się z przyjaciółmi.

W opinii angielskiej obecny sekretariat Ligi Narodów odpowiedzialny jest za łańcuch ostatnich zaburzeń pokojowych w Europie i za tarcia na Dalekim Wschodzie.

Trzeba więc przebudować Ligę Narodów — pisze Augur. — Trzeba, by tym razem stała się ona poprostu instrumentem działania... demokratycznych narodów, zjednoczonych na równości. Nie wolno ani pośrodku, ani bezpośrednio mówić o jakimś super-mocarstwie, o nadzwyczajnym państwie. W tej nowej Lidze Narodów Sekretariat ma być zwykłym urzędem, z zakresem czynności ściśle sprowadzonym do otrzymanych zleceń.

### ŻYDZI W TRZECIEJ RZESZY

Jak żyją Żydzi w Niemczech, przy istniejącym tam ostrym kursie antyżydowskim i walczącym reżymie narodowo-socjalistycznym — to zagadnienie, które każdego z nas ciekawi.

„Kurier Warszawski”, w korespondencji z Berlina pisze, że —

... na pierwszy rzut oka wydaje się każdemu przybyścowi, że ilość elegancji publiczności żydowskiej w lokalach przy Kurfürstendammie, bynajmniej się w ciągu ostatnich trzech lat nie zmniejszała. Na oko, istotnie odnosi się to wrażenie, nietylko idąc bulwarami berlińskimi, lecz zwłaszcza w dzielnicy t. zw. żydowskiej koło Aleksanderplatzu. Każdy zadaje to samo pytanie: Dlaczego Żydzi tu jeszcze, mimo takich represji pozostał? Jak mogą żyć w takim ucisku?

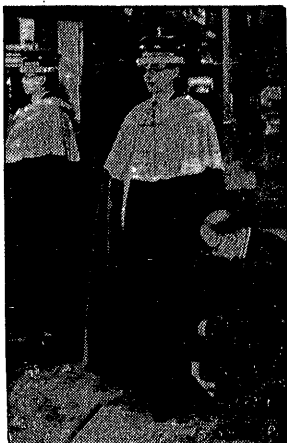
Nie tylko pozostali, lecz znaczna liczba emigrantów żydowskich z r. 1933, z Paryża, Czesłosławicy i Szwajcarii a nawet Palestyny z powrotem do Niemiec zjechała. Największa ilość powróciła z Paryża i Holandii. Dlaczego? Bo okazało się, że warunki życia zagranicą były zbyt uciążliwe, znalezienie pracy, ze względu na trudności językowe wprost niemożliwe, tak, że mimo represji w III Rzeszy — żyć można tu Żydzi jeszcze i dziś lepiej, aniżeli na obcych sobie zupełnie terenach pracy we Francji czy Holandii. Zawsze dla Żydów były Niemcy ową przybraną ojczyzną, gdzie czuli się jak u siebie w domu.

A jak żyją ci, co mimo prześladowań, zdecydowali się pozostać w Niemczech?

Spora część ich, to ludzie, których warunki materialne bądź to zupełnie uchroniły od represji, bądź też tylko w minimalnej mierze ich dotknęły. Ci żyją i nadal w dostatku, niezależnie od rozwoju sytuacji politycznej. Reszta ograniczona w swych warunkach pracy do pewnych dziedzin (handlu i przemysłu) przystosowała się milcząco do tego, wiedząc, że

# Bez przewodnika ani rusz

## W labiryncie angielskich tytułów szlacheckich



Tak ubrani bywają angielscy lordowie na uroczystościach koronacyjnych króla.

Dla obywatela z europejskiego kontynentu nie tylko demokracja, ale nawet bieglego heraldyka przedstawia się sprawa angielskich tytułów szlacheckich bardzo skomplikowane. Jest to zamknięty dla siebie świat, wytworzony przez wiekową tradycję i nie mający nigdzie poza Anglią analogii.

W porządku hierarchii otwiera szereg zwyczajna szlachta, wśród której wyróżnić trzeba baronetów, jako spadkobierców tytułu dziedzicznego. Następnie idą parowie reprezentowani przez baronów, wicehrabiów (Viscounts), hrabiów (Earls) i markizów (Marquises), a zamykają listę książęta (Duke). Ogółem w Anglii tytuły szlacheckie nosi około 6.000 mężczyzn, w czym zaledwie 39 markizów i 31 książąt.

Powszechnie przypuszcza się, że być „lor-

dem” znaczy tyle, co być członkiem Izby Lordów. Jest to nieścisłe. W Izbie Lordów zasiada 26 biskupów i arcybiskupów kościoła angielskiego, nie będących lordami, a z różnych powodów setki prawdziwych lordów nie mają tego prawa. Tak np. na mocy prawa wszyscy parowie szkocki i irlandzki — z wyjątkiem 84 „reprezentantów” — nie mają dostępu do Izby Lordów. Nie mniej niektórzy z nich uzyskali ten dostęp dzięki posiadaniu pobocznego tytułu angielskiego. A więc Lord Downshire, markiz irlandzki, występuje w Izbie Lordów pod maską hrabiego nieistniejącego hrabstwa Hillsborough, a Lord Huntly, markiz szkocki, korzysta z tytułu angielskiego barona Meldrum. **Dodać należy, że na przeszło 750 członków Izby Lordów przybywa na posiedzenia przeciętnie zaledwie 80. Posiedzenia slyną z nudy.**

Do najbardziej zawilyszych spraw należy tytułatura wysokiej szlachty, jej żon i dzieci. Zwykłego szlachcica tytułuje się przez „sir” z dodatkami imienia. Sir Bertram Carolin, staje się po przedstawieniu — sir Bertramem. — Słowo bez żadnego dodatku przysługuje tylko królom. Królów tytułuje się „ma’am”.

Kobiety noszą zasadniczo tytuły po ojcach i mężach — z wyjątkiem księżat Fife, u których tytuł dziedziczny po kądzieli. A ileż tu odzieni i odmiani!

„The Dowager Duchess of Bolton” (księżna wdowa Bolton) — oznacza matkę, teściową lub babkę żyjącego księcia. „Mathilde Duchess of Bolton” — to wdowa po księciu Bolton — jest żoną księcia. „The Lady Clementine Bolton” — to córka księcia, markiza lub hrabiego, „Clementine, Lady Bolton” — to wdowa po baronie Bolton. „The Lady John” — jest żoną młodszego syna księcia lub markiza. „Lady Bolton” bez „The” jest żoną zwykłego szlachcica lub baroneta. „The Honorable Mrs. Bolton” może być córką wicehrabiego lub barona.

Najstarszy syn księcia rodzi się jako markiz, przy czym nazwa dziedziczna posiadłości jest zwykle inna, niż przy tytule ojcowskim. Drugi syn księcia jest tylko lordem, noszącym własne nazwisko. Jeśli książę umrze bezpotomnie ogłasza się wygaśnięcie rodu, ale

dopiero po 11 miesiącach, podczas których wdowa może naprawić sytuację. Dlaczego aż 11 miesięcy — niewiadomo.

**Szlachta angielska ulega ustawicznemu odświeżaniu przez dopływ z kół mieszczańskich, przy czym głównymi dostawcami nowych tytułów są żołnierze, politycy i ludzie bogaci.** Z szeregu wojskowych wyszli książę Wellington, książę Marlborough, a w ostatnich czasach Lord Kitchener of Khartoum i Lord Beatty of the North Sea. Od nowego para nie żąda się oczywiście, by mieszkał w miejscu, z którego wyniósł tytuł. Brat obecnego ministra Edena jest szóstym baronetem Marylandu, ponieważ jeden z przodków był gubernatorem tej amerykańskiej prowincji przed wypędzeniem Anglików ze Stanów Zjednoczonych.

Politykom nadaje się godność para zwyczaj dla osłody i ich wycofania się z czynnej polityki. Tak np. dla Mac Donalda jest już przewidziany tytuł Lorda Lossiemouth z równoczesnym wejściem do Izby Lordów.

**Kandydatów do nobilitacji przedstawia królowi premier.** Stąd weszło w zwyczaj, że wśród kandydatów znajdują się zawsze jednostki, które poważną kwotę przyczyniły się do funduszu wyborczego rządzącego stronnictwa. Choć jest to publiczną tajemnicą, nikogo to nie dziwi, ani nie obraża.



Tak wygląda lord kanclerz sądu londyńskiego

## Tragiczna śmierć córki chińskiego dyplomaty

PARYŻ. (n.) Prasa paryska donosi o tragicznym wypadku, którego ofiarą padła trzy-

wszelkie szemranie i opór byłoby dziś daremne. Żydzi, odsunięci od wszelkich wpływów w polityce i życiu kulturalnym, zepchnięci zostali do średniowiecznej roli kupca i handlarza — i o ile, poza to granice dozwolonej im pracy nie wykazywał, nie natrafiają w jej wykonywaniu na większe trudności.

Żydzi stanowią dziś w Niemczech społeczeństwo samo w sobie. Nastąpiło surowe ograniczenie ludności Rzeszy na dwa światy rasowe: aryjski i żydowski.

miesięczna córka attaché wojskowego przy ambasadzie chińskiej w Paryżu p. Szang. W myśli panującego we Francji zwyczaju, p. Szang oddał swą córeczkę na wychowanie pani Florze w miejscowości Chateaufort. Przed kilku dniami p. Flora znalazła dziecko chińskiego dyplomaty nieżywe w kołysce. Według wszelkiego prawdopodobieństwa śmierć nastąpiła na skutek uduszenia, będącego wynikiem nieszczęśliwego przypadku. Niemniej jednak, pomimo, iż władze śledcze nie żywią podejrzenia wobec wychowawczyni dziecka, zwłoki zostaną zabrane przez lekarzy sądowych celem ustalenia przyczyny zgonu, który nastąpił w tak dziwnych okolicznościach.

Wacław Siedziński

## Most łez i przekleństw

Reportaż własny „Polski Zachodni”.

Cieszyn, w styczniu.

Jeżeli są w Polsce miasta, mogące się szczycić swoimi walorami naturalnymi, to Cieszyn — prastary gród Piastów — należy postawić wśród nich w pierwszym szeregu.

Malowniczo okleśnione Cieszyna, rozrzucone nad brzegami Olzy, słyną ze swego uroku. Ale i sami Cieszyn, ze stronną górą Zamkową i kamienną wieżą Piastowską, stanowi okaz uroczego miasta, zbudowanego na tle piękno otoczenia beskidzkich gór, lasów i wsi.

Z wieży zamkowej — ostatniej z istniejących kiedyś czterech wież, pobudowanych przez księcia Kazimierza w czternastym stuleciu — roztacza się wspaniały widok na sąsiadujące. Piękno Ziemi Cieszyńskiej, widniającej z kamiennej wieży, okazuje się jak na dłoni. Ponad szumiącymi falami Olzy, na zachód i północ oko obejmuje górzyste okolice Łąk, lasów, gajów i pól uprawnych. Na południe — widnokrąg zamyka błękitny łańcuch Beskidów, ze szczytami: Ostrego, Jaworowego, Gołuli, Praszywej i dalekim Łukiem leśnym Prawnego i Łysej Góry. Wycieczka na wschód — wychyla się z poza wzgórz bliższych szczyt Kantorii.

Na wieży Piastowskiej można siedzieć godzinę, nawet kilka godzin, upajać się pięknem widzianej okolicy i — o wszystkim zapomnieć. Zapomnieć też o życiu codziennym Cieszyna, o troskach i radościach ludzi, którzy go zamieszkują.

Mówiąc o życiu Cieszyna, nie można nie wspomnieć z gorzka, rany wciąż krwawiącej, jaką jest most na Olzie — granica polsko-czeska, rozdzielająca jeden organizm miejski.

Przez to granicę przechodzą wciąż, całymi dniami, ludzie, z obu stron. Mają swoje sprawy i przechodzą. Bo przecież to jest jedno miasto. Jak przed 80 lipca 1920 roku, przed dniem okrutnej dla nas decyzji paryskiej Rady Ambasadorów, tak i dziś masa kupców mieszką po jednej stronie, a handel prowadzi po drugiej. Dzieci mieszkają w Czechach — chodzą codziennie do szkoły do Polski. Urzędnicy czy robotnicy mieszczą w polskim Cieszynie, a pracują w Teslinie czeskim.

Tak jest ze wszystkim. I ze sprawami gospodarczymi.

Od czasu tragicznego podziału, puls życia gospodarczego oślabł bardzo znacznie. Miasto jest drogie. Koszty utrzymania duże. Ogrom-

na ilość robotników polski, którzy pracowali kiedyś w hutach trzynieckich czy kopalniach zagłębia karwinińskiego, tuła się bez pracy, znajdując częściowo zarobek przy sezonowych robotach publicznych. Są to w przeważającej części robotnicy zwolnieni z pracy, których bezrobocie i głód w czeskiej części Śląska sprowadziły do Cieszyna polskiego.

Niedostatek istnieje nietylko w mieście. Odczuwa go cały powiat cieszyński.

Jednego z miejscowych działaczy gospodarczych zapytaliśmy dlaczego tak jest? — Największą przyczyną ubóstwa i drożyzny — odpowiedział mi — jest u nas to, że powiat nie jest wystarczający pod względem rolniczym. Chłop cieszyński mało produkuje. I dlatego żywność do Cieszyna trzeba dowozić. Do tej pory w żywność zaopatruje nas Małopolska i Lubelszczyzna.

Cieszyn polski pod wielu względami uzależniony jest od władz miejskich z za Olzy. Tak samo zresztą, jak Cieszyn czeski uzależniony jest od nas.

I tak, na przykład, gazownia. Po najjeździe czeskim na Śląsk i po ustanowieniu granicy na Olzie, gazownia, obsługująca cały obszar miejski, przypadła tamtej stronie. Pozostała przy nas część miasta, rozdarta i zniszczona, rozporządzała zbyt szczupłymi środkami materialnymi, aby pozwolić sobie na budowę nowej gazowni. Dlatego gaz czerpamy jest... z Czesłosławicy. Jak na tym wychodzi polski konsument, niech to wystarczy, że Cieszyn

ma najdroższy gaz z pośród wszystkich miast polskich. Gaz jest oolony i dlatego cena jest bardzo wysoka.

Wodociąg jest wprawdzie po polskiej stronie, ale zato źródło, z którego czerpiemy wodę, jest za Olzą, na Górze Jaworowej. Dostarczana nam woda może być każdej chwili odcięta. Ta zależność „wodna” trwać będzie jednak jeszcze tylko do wiosny. Magistrat cieszyński wybudował własny wodociąg, połączony ze źródłem polskim.

Nie lepiej przedstawiała się sprawa z elektrycznością. Elektryczność została przy nas i Czesi długi czas czerpali z niej prad. Ale od niedawna sieć cieszyńskiej Cieszyna przyłączona została do elektrowni okręgowej w Morawskiej Ostrawie.

Skutkiem fatalnego przecięcia miasta, ucierpiało także znacznie w Cieszynie życie kulturalne i społeczne. Przede wszystkim straciłmy dużo ludzi. Dawną już zostało stwierdzone, że w zagłębiu morawsko-karwinińskim pozostał najbardziej wyrobiony element polski.

Część tych ludzi pracuje teraz niezmordowanie nad podtrzymywaniem narodowego ducha polskiego wśród innych Polaków. Znaczną jednak część — rozproszona została w różnych stronach republik.

Ruch kulturalny i życie organizacyjne w polskim Cieszynie trzeba dopiero budować. Bo to, co przez długi czas budowano, powalił tragiczny dla Ziemi Cieszyńskiej rok 1920.

# Ponury eksperyment hiszpański

Wypadki w Hiszpanii, stanowią krwawy, a przez to bardzo wymowny przykład, czym może stać się kraj słaby militarnie i rozdarty na dwa wrogie obozy.

## WOJNA DOMOWA PRZEKSZTAŁCIŁA SIĘ W WOJNĘ MIĘDZYKRAJOWĄ, ŚCISLEJ BIORĄC — SOWIECKO-NIEMIECKĄ.

Plaszczyk rzekomo bezinteresownej i nieoficjalnej pomocy, niesionej obu stronom przez państwa trzecie, stał się zbyt kusy, aby mógł właściwie cele okryć należytą tajemnicą. Pozory nieinterwencji są tak nikłe, że niegłównie stanu, obradujący w komisjach, przemawiają z zażenowaniem. Sytuacja zmusza ich do patrzenia przez palce na rozgrywane się wypadki, chociaż szpary między pałkami są tak wielkie, że przez nie w latwość, zeziskują się samoloty i czołgi dostarczane obu stronom walczącym. A jednak jest to bodaj jedyny sposób, przy pomocy którego utrzymuje się problematyczny pokój.

Polożenie geograficzne Hiszpanii nad morzem Śródziemnym jest zbyt korzystne, aby inni, korzystając z rozgrywania się wypadków, nie starali się w tej czy innej formie upiec swoję pieczęć w ogniu wojny domowej. Pomiędzy na razie ostateczne cele wielkiej gry politycznej prowadzonej w Hiszpanii przez Niemcy i Z. S. R. R., to są sprawy dalsze, wymagające zresztą osobnego i szerszego potraktowania. Obserwując bliżej wojnę domową, zdaje się sobie sprawę, że

## HISZPANIA STAŁA SIĘ DZIS TERENEM EKSPERYMENTÓW Z RÓŻNEGO RODZAJU SPRZĘTEM WOJENNYM.

Technika wojenna niemal z dnia na dzień wprowadza coraz nowsze ulepszenia w istniejącym sprzęcie. Jest rzeczą jasną, że i taktyka walki przy zastosowaniu nowych środków ulega zmianie. Zmieniająca się taktyka i nowy sprzęt wymagają doświadczeń. Żadne manewry, żadne próbnе strzelania nie stwarzą warunków identycznych z wojną, zresztą o skuteczności niektórych broni w ogóle trudno przekonać się bez walki. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach skwapliwie korzystano z terenu hiszpańskiego, aby obok umiarkowania swych wpływów politycznych, po tej czy innej stronie walczącej, wypróbować nader praktycznie swe przygotowania do przyszłej „prawdziwej” wojny.

Z wyjątkiem gazów wprowadzono, zarówno po stronie powstańczej, jak i rządowej, wszystkie narzędzia walki. Jak w każdej nowoczesnej wojnie,

## PIERWSZE SKRZYPCY GRA LOTNICTWO I BRON PANCERNA.

Samoloty i czołgi znalazły po obu stronach szerokie zastosowanie. W walce ze sobą wykazują swoje zalety techniczne i taktyczne. O wartości broni tym lepiej można się przekonać, że obsługiwane one są przez personel doskonale wyszkolony i świetnie znający sprzęt. Nic dziwnego: i sprzęt i jego obsługa odbyły tę samą drogę, pochodząc z jednego kraju.

## Na pierwszy plan wysuwają się samoloty bombardujące

Są to dwa i trzymotorowe olbrzymy, przeważnie dolnopłaty, konstrukcji metalowej i mieszanej. Samoloty przeznaczone do bombardowania w nocy są wyposażone w instalację radiową do ślepego pilotażu. Lotnictwo powstańców jest zaopatrzone w następujące typy samolotów: myśliwskie — Caproni, Heinkel, bombardujące: Fokker (trzymotorowy, typ nieco starszy), Junkers J-52 i Heinkel. Lotnictwo rządowe walczy przy pomocy samolotów pochodzenia sowieckiego P-5, ANT-4 i inne. Z pojedyńczo samolot niemiecki — sowiecki, zwycięsko wychodzi ten ostatni. Przewaga ta zresztą nie wielka, ale zupełnie wyraźna,

Ostatnie okresy walki, w których szczególnie ruchliwe było lotnictwo, daly okazję do wyciągnięcia pewnych wniosków. Wszystkie bez wyjątku samoloty, wprowadzone do walki, reprezentują typ nowoczesny. Odnoszą one duże zwycięstwa, dochodzącymi do 480 km/godz., posiadają chorowane amerykańskie Douglasy. Wzorowane podwozia, uzbrojenie stanowiąc działo szybkostrzelne, lotnicze karabiny maszynowe i wyrzutniki bomb.

szczególnie zaznacza się w lotnictwie ciężkim. Sowieckie samoloty tej kategorii są wzorowane na amerykańskich Douglasach. Przy przeglądaniu komunikatów wojennych ogłaszanych przez korespondentów zagranicznych, zwracają na się uwagę opisy bombardowań lotniczych.

## SKUTECZNOŚĆ ATAKÓW Z POWIETRZA I ROZMIARY ZNISZCZENIA WYRZĄDZANE PRZEZ BOMBY ZŁE WYDADZĄ O OBRO- NIE PRZECIWOLOTNICZEJ.

Chociaż samoloty nieprzyjacielskie są nie- raz strącane przy pomocy artylerii, to jed-

nak żadną ze stron walczących nie zdobyła się na jakąś skuteczniejszą obronę przed skrzydlatym wrogiem.

Jeśli chodzi o czołgi, konkurują między sobą wozy produkcji włoskiej i sowieckiej. Czołg stał się niezbędnym atrybutem walki. Używane są wszelkie jego odmiany, poczynając od małych, zwinnej tankietki, a kończąc na ciężkim, uzbrojonym w działą. Z chwilą, gdy stalowe cielska, osłaniając swym panczem posuwającą się piechotę, rozpoczęły swój pochód, wzmożono obronę przeciwczołgową. Do tego celu są używane specjalne działka szybkostrzelne.

## NA WSZYSTKICH FRONTACH HISZPAŃSKICH UDERZA PRAWIE ZUPEŁNY BRAK KAWALERII.

Broń ta nie odgrywa tam żadnej roli. Wpływa na to przedewszystkiem teren zbyt ciężki dla tej broni, a następnie sam rodzaj walki.

Wojna w Hiszpanii doszła do tego momentu, gdy obie strony osiągnęły tylko drobne, lokalne zwycięstwa, utrzymując na ogół posiadane pozycje. Jest to pierwszy objaw przejścia od walki ruchomej do pozycyjnej. Z chwilą gdy front jeszcze bardziej zementuje się, gdy przy pomocy istniejących broni trudno będzie już wywalczyć zwycięstwo, niewątpliwie zostaną użyte inne środki, na razie przez dostawców obu stron trzymane w tajemnicy.

## Bilety wizytowe ich pochodzenie i znaczenie

Na nowy rok zawsze posyłamy swym znajomym i krewnym kartki z życzeniami i bilety wizytowe, ale czy zastanawialiśmy się kiedykolwiek, kto był wynalazcą biletu wizytowego?

Napewno o tym nie wiemy, że już w zamierzchłej przeszłości posługiwano się biletami wizytowymi, a mianowicie **pierszym narodem na świecie używającym biletu wizytowego byli Chinyzy**. Był to arkusz papieru złożony we czworo, różnego kształtu i koloru, załączone do stanowiska zajmowanego przez posiadacza biletu. Prócz imienia i nazwiska chiński bilet wizytowy zawierał formułę grzeczności ustaloną zwyczajem.

Za panowania Ludwika XIV bilety wizytowe pojawiły się we Francji, gdyż wytwórni ludzie, gdy wybrali się z wizytą, do znajomych zawsze zapisywali swe nazwiska u portiera, gdy nie za- stali państwa w domu, potem żeby uwolnić się od tego bład co bądź uciążliwego zwracają po- syłano zwykłą kartę do gry, na której wypisywa- no nazwisko. Kartę na wypadek nie obecności pa- na domu zakładano zwiniętą w rękę w dzurkę od klucza. **Dopiero za czasów Regencji rozpowszechniła się moda drukowania kart wizytowych z nazwiskiem i imieniem oraz zawodem, czy sta- nowiskiem właściciela.**

W 18 wieku używano biletów nieraz bardzo ozdobnych z deseniami, herbami a nawet rysunkami i ilustracjami.

W połowie tego wieku wysłano mnóstwo biletów wizytowych z lada okazji, jako zaproszenia na uroczystości rodzinne, jako podziwienia, jako dowody pamięci, a w jednym z miast francus- kich zorganizowano nawet specjalny zastęp po- słańców, którzy roznosili bilety wizytowe. Bilety tej epoki zdobrzy artyści malowali swymi rysunkami, nieraz symbolicznymi i bardzo kunstownymi, ale jednocześnie z tymi biletami używano w dalszym ciągu kart do gry jako biletów wizyto- wych.

Za czasów Napoleona bilety mają brzegi kar- bowane, a pewien właściciel składu papieru wy- nalaż bilet z obramowaniem z papierowej ko- ronki, które miały wielkie wzięcie zwłaszcza u dam. Moda ta jednak trwała krótko, jak kaprysy kobiety i powrócono rychło do formy biletów naj- prostszych, takich jak dzisiaj używamy, bez oz- dób i napuszonych tytułów, lecz jedynie z na- zwiskiem i imieniem, uzupełnionym dla celów handlowo-zawodowych adresem i stanowiskiem, czy zawodem właścicieli biletu.

## Popieraj handel polski!

## Zmarła najstarsza kobieta na Polesiu

We wsi Łyszece, gm. Iłabszyńskiej, pow. piń- skiego, zmarła 118-letnia Poleszanka. Na uwagę zasługują fakt, że ostatnim życzeniem zmar- łej była prośba, by pochowano ją, na cmentar- zu — katolickim, chociaż urodziła ona ze- wnątrz kościoła prawosławnego. Widak z tego najdobitniej, że narzucone się prawosławie nie potrafiło zmienić stosunku ludności do kościoła katolickiego.

## Cenna prowincja abisyńska w rękach Włoch

Opianowana w grudniu przez Włochów pro- wincja Arussi należy do najeńkniejszych okolic południowej Abisynii. W jej punkcie centralnym leży wzgórze Cilale o wysokości ponad 4 000 me- trów. Na zachód od szczytu górskiego otwiera się widok na piękny krajobraz jezior Zua i Lan- gano. Okręg ten znany jest ze swej urodzajnej gleby. Zdobyte obszary będą dla Włoch sta- nowić eksperymentalne tereny uprawy zbóż. Ludność, złożoną w większości z wyznawców proroka otrzymał na zdaniem prasy rzymskiej, znaczące kulturalnejsze warunki życia. Do nowozałazonych obszarów abisyński sprzą- dzono u schyłku ubiegłego roku blisko 3 400 nieznaczących emigrantów włoskich. Większość z pośród nich stanowią rolnicy i rzemieślnicy.

## Zbiorowy obłęd przyczyną tragedii Hiszpanii

### Wynurzenia wielkiego myśliciela hiszpańskiego, Miguela de Unamuno na temat wojny domowej

W Salamance zmarł po krótkiej chorobie znakomity hiszpański pisarz i myśliciel Miguel Unamuno.

Jeszcze tak niedawno siedział przede mną w swoim obszernym, zimnym gabinecie, siwy z potarganą brodą i nastrozonymi brwiami, ubrany w swój nieodłączny kubrak...

Zaledwie parę tygodni, jak Unamuno był do- mośnym, podnieconym głosem genezę, rozgry- wającej się obecnie w jego kraju tragedii. Z żywą gestykulacją, tak nieodłączną od tempe- ramentu hiszpańskiego, mówił o przyczynach i o przypuszczalnych skutkach tego potopu krwi, któremu przysięgł się miałem potem bliższa. Był wtedy jeszcze Unamuno pełen siły, życia, wery, temperamentu. Kłóć mógł przy- puszczać, że zaledwie w parę tygodni później zamkna się na zawsze te bystre, madre, wy- słające oczy i że umilknie na wieki głos, w któ- ry przez kilkadziesiąt lat wstuchiwała się z za- mięceniem cała intelektualna Europa?

Rozmowa jaką miałem w listopadzie roku zeszłego z Miguel de Unamuno, odbiegała tak- waleko od wszelkich innych wywiadów i roz- mów, jakie odbyłem podczas mego paromie- sijnego pobytu w Hiszpanii powstańczej, że za- stanawiałem się długo, jaką właściwie for- mę mam jej nadać: wywiadu, dialogu czy wy- kładu? Tak, raczej wykładu. Bo w gruncie rzeczy Unamuno był przede wszystkim za-

wsze profesorem, wielkim nauczycielem pra- stego uniwersytetu w Salamance, fascynu- jącym, niezrównanym wykładowcą.

Rozmowa ze mną musiała być dla niego bardzo bolesna, tak, jak bolesnymi były w ogóle ostatnie miesiące jego życia. Rozpaczal nad losem umęczonej Hiszpanii, szukał w zwątpiałej duszy przyczyn jej potwornego dra- matu, szukał jakichś dróg wyjścia, jakichś możliwości ratunku dla swej ojczyzny i nie widział ich. Tragedię hiszpańską umyślnie znacznie głębiej i traktował ją na szerszej pla- szczyźnie, niż inni.

„Stawianie sobie koncepcji” — mówił mi, „walka chrześcijaństwa lub nacjonalizmu prze- ciw bolszewizmowi jest, może mi Pan wierzyć, zbytnim uprzedzeniem zagadnienia, a przy- tym stawianiem sprawy na niewłaściwej pla- szczyźnie. Ten proces idzie daleko głębiej. To jest obłęd, zbiorowy obłęd, psychota, przy- czym nie brak jej z obu stron. Czy wiadomo Panu, że nigdzie w Europie nie ma tylu dzie- dzicznych obłąków, co w Hiszpanii? I oto są rezultaty. Hiszpanie — to chorey naród. Jak katolicyzm hiszpański nigdy nie był i nie jest podobny do katolicyzmu w innych krajach, tak i ateizm jest różny. Nasz ateizm — to ne- gacja nie tylko Boga, ale wszystkiego, chęć absolutna burzenia, anarchizm duchowy. — Przecież w Hiszpanii istnieje potężne stron-

nictwo anarchistyczne i ci ludzie wierzą świę- cie w to, co robią. Czymże jest wytumaczyć so- bie Pan inaczej, że masowe palenie kościołów, mordowanie księży, rozstrzelanie bez sa- du? Bolszewizm? Ateizm? Nie, to coś zna- nie głębszego — to głos chęci krwi!”

W pierwszych chwilach rewolucji Unam- uno opowiada się po stronie rewolucji narodo- wej gen. Franco. Fakt ten wywołuje wiel- kie zdziwienie, i nie mało komentarzy, gdyż wielki myśliciel z Salamanki był znany za- wsze ze swych przekonań lewicowych, ze swej żywej niechęci do reżimów wojskowych i uchodził powszechnie za „wiecznego rewolucjonistę”.

Oświadczeniami swymi Unamuno wyjaśnił jednak wrótce sytuację. Zakomunikował on w kilku wywiadach, że tam, gdzie toczy się walka chrześcijańskiej cywilizacji zachodu przeciwko wschodniemu barbarzyństwu, tam nie ma miejsca na wahania, ani na okazy- sęgo indywidualizmu. Niesłoty, ten stan ducha i umysłu nie miał trwać długo. Z jed- nej strony zwyciężył niebawem znowu skraj- ny indywidualizm wielkiego pisarza, z dru- giej zaś — wybitną rolę odegrały również po- ważne względy polityczne, które skłoniły go do rewizji zajętego poprzednio stanowiska.

Coraz szybsza i intensywniejsza penetra- cja czynników zagranicznych, coraz bardziej decydujący wpływ, jaki ideologia hitlerowska i faszystowska wywierała na tworzącą się no- wą hiszpańską myśl polityczną, wszystko to napędzało przekształcenie Unamuno.

Ze zgrozą mówił mi o tych niebezpieczeń- stwach podczas naszej rozmowy, z mocą za- znaczał, że jego zdaniem „Hiszpania nie po- winna być ani bolszewicka, ani hitlerowska,

ani faszystowska, lecz tylko i jedynie hisz- pańska”.

Na przyszłość nie tylko Hiszpanii, lecz ca- łej Europy, zapatrywał się ze skrajnym pesy- mizmem.

„Patrzę w przyszłość z wielką troską” — mówił mi, „Nie widzę żadnego wyjścia. I to nie tylko dla Hiszpanii. Prawie cała Europa oszalała. Młode pokolenie, to, które idzie, jest przerażające. „Uwierzyć w to, w co ja wie- rzę, albo cię zastrzelę” — oto doktryna tego pokolenia. Same skrajności, z nożami w ze- bach”.

W jedną rzecz wierzył niezachwianie aż do śmierci: w moc i wielkość ducha ludzkiego.

„Duch ludzki jest nieśmiertelny. Nie ugnie się przed nikim i przed niczym”, rzekł do mnie kończąc naszą rozmowę.

Umarł w chwili niesmiertelnie ciężkiej, w rozterce i zwątpieniu. Na kilka tygodni przed śmiercią doznał między nim i rządem narodo- wym do ostrego rozdzwiku na temat różnic ideowych i odmienności zapatrywań na in- terwencję obcych mocarstw w sprawy hisz- pańskie. Pozbawiony godności „dożywnego rektora uniwersytetu w Salamance”, zamknię- ty w areszcie domowym, rozgoryczony na wszystkich i wszystkich, zapewniał mnie jesz- cze Unamuno, że „nie ugnie się”.

„Może dlatego, że jestem Baskiem” — do- dał, a Baskowie — to twardzi ludzie”.

Niestety, nie tylko ugnę się wielki starzec, ale nawet zlamal. Wprawdzie nie przed ge- nerałami hiszpańskimi, ani przed hiszpańską racją stanu, ale przed chłodną, bezlitosną, nie- ublaganą śmiercią. W parę tygodni po naszej rozmowie wielki Hiszpan zamknął oczy na wieki.

(r. f.)  
(„Polska Zbrojna”).

te śląskich kopalni i hut

# Nowy krok naprzód na drodze ubezpieczeń społecznych

Dyskusja na temat ubezpieczeń społecznych jest ciągle aktualna i ciągle żywa. Nie póże to nikogo dziwić. Nie mieliśmy przecież długoletnich doświadczeń na tym polu, i nagromadzonych kapitałów dla zapewnienia funkcjonowania ubezpieczeń w sposób prawidłowy w każdym czasie i w każdej sytuacji tak, by mogły one nie tylko zrzucić się kryzysom, ale im — zgodnie z życzeniem ubezpieczonych — przeciwdziałać. Kryzys gospodarczy położył się znaczącym ciężarem na ubezpieczonych, tym więcej, że właśnie w okresie kryzysu wprowadzona została w życie daleko sięgająca reforma w ubezpieczeniach i rozszerzony został znacznie zakres ubezpieczeń społecznych.

Po kilku latach działania tej reformy mamy już nieźle niedomaganie jej i plusy. Wiemy więc, że ostre, często zbyt ostre ograniczenia w korzystaniu z dobrodziejstw ubezpieczeń zapewniły niektórym działom ubezpieczeń równowagę budżetową, a nawet przyniosły nadwyżkę. Tak np. ubezpieczeniom na wypadek choroby rok 1936 szł około 2 milion. zł nadwyżki (w r. 1935 975.000 zł). Przysłać należy, że duża służba mają w tym zarządzenia władz nadzorczych w kierunku zmniejszenia wydatków administracyjnych oraz zespół pracowników instytucji ubezpieczeniowych.

Pozwoliło to na pewne rozszerzenie zakresu świadczeń leczniczych, zwłaszcza w dziedzinie działań profilaktycznych. Połączona została liczba osób masowego leczenia gruźlików. Uruchomiono nowe zakłady lecznicze dla dzieci zagrożonych gruźlicą w Andrychowie i Kętach.

Wiadomo jest jednak jednocześnie rzecz, że poziom zasiłków chorobowych jest wciąż niższy niż niski, gdyż w r. 1936 wynosił około półtora złotego dziennie. Miało to ten skutek, że chorzy obciążeni rodzinami nie mogli leczyć się zamiast w szpitalach — u lekarzy domowych, by móc równocześnie pracować. W ten sposób gruźlik chodzi z prądką do pracy, nie leczy się, lecz sztucznie podtrzymuje siły, by nie pozbawiać również rodziny środków utrzymania.

Zagadnienie zasiłków jest niezmiernie ważne i trudne. Kto zna historię ubezpieczenia chorobowego, ten wie, że u podstaw tworzenia tego ubezpieczenia leżała właśnie siła, t. j. umożliwienie leczenia i bytu rodzin ubezpieczonego w czasie choroby.

Wiemy dalej, że zagadnienie metod leczenia ubezpieczonego, zwłaszcza gdy chodzi o choroby zawodowe i społeczne, nie zostało rozwiązane. Nie posiadamy też pracownej szerzej metody profilaktyki. Koordynacja wreszcie lecznictwa ubezpieczeniowego z akcją wszystkich innych służb jest ciągle sprawą otwartą. Nic więc dziwnego, że ważną jest sprawą dokształcania lekarzy i przystosowania ich do pracy w ubezpieczeniach. Wiemy, ile pod tym względem jest skarg ze strony ubezpieczonych. Jak łatwo niekiedy, czy ułatwienie sobie pracy lekarza ubezpieczeniowego staje się przyczyną oskarżeń kierowanych na całe ubezpieczenie.

Wszystko to i wiele innych jeszcze spraw czeka na przepracowanie, by system ubezpieczeń społecznych odpowiedział zadaniom i to nie tylko najbardziej bliskim i palącym, to jest interesom samych ubezpieczonych, ale zapewnił też pożytek społeczny w szerokim tego słowa znaczeniu.

To że z najwyższą radością powitać należy inicjatywę ministra opieki społecznej, powołującą do życia Radę naukowo-lekar-

ską przy zakładach Ubezpieczalni Społecznej. W zakres zadań tej Rady wejdą wszystkie wyżej przytoczone sprawy.

Przewiduje się dalej powołanie do życia Instytutu Medycyny Społecznej, oddanego do dyspozycji rady naukowo-lekarskiej. W ten sposób usunięty zostanie wreszcie rażący dotąd brak w dziedzinie organizacji studiów medycznych w Polsce. Tak obrzmia dziedzina, jak lecznictwo ubezpieczeniowe nie miała bowiem na żadnej wyższej uczelni swego odpowiednika.

Spodziewać się też należy, że utworzenie rady naukowo-lekarskiej i wyposażenie jej w odpowiedni aparat prac naukowo-praktycznych zostanie powitane zarówno przez społeczeństwo świat lekarski, jak i ogół społeczeństwa nie tylko ubezpieczeniowego z żywym zadowoleniem. Nowa instytucja daje przecież gwarancję, że potrafi lecznictwo posunąć naprzód i to zgodnie z wymaganiami wiedzy lekarskiej, oraz tymi koniecznościami Państwa, którym ubezpieczeni mają służyć.

## Wyniki wyborów

W ostatnich dniach odbyły się wybory do rad zakładowych na szereg kopalni. W wyborach tych ZZZ uzyskał: na kop. „Michał” w Michałowicach 3 mandaty i jeden uzupełniający, na kop. Radzionków dwa mandaty, na kop. „Wujek” w Katowicach-Brynowie dwa mandaty i na kop. „Barbara” w Chorzowie dwa mandaty i jeden uzupełniający.

## Kopalnia „Radzionków” unieruchamia brykietownię

Na kopalni „Radzionków” z dniem 15 stycznia br. zostanie unieruchomiona brykietownia na czas nieograniczonej z powodu zmniejszenia się zamówień i wyczerpania kontyngentu. Zalogą zatrudnioną na brykietowni w ilości 26 robotników otrzymała wypowiedzenia pracy w dniu 31 grudnia 1936 na dzień 15 stycznia 1937 r.

## Sytuacja w niezrzeszonym przemyśle przetwórczym dotychczas nie wyjaśniona

Jak informowaliśmy, w przemyśle przetwórczym kongres radców zakładowych uchwalił rozpocząć strajk z dniem 11 b. m., o ile do tego terminu nie będzie załatwiona sprawa umowy taryfowej. Jak wiadomo, Specjalna Komisja Rozjemcza wydała orze-

czenie normujące stan zarobków w przemyśle metalowym, przeciwko któremu to orzeczeniu związki zawodowe wniosły sprzeciw do Ministerstwa Opieki Społecznej. W zainteresowanych zakładach pracy na zebraniach zalogowych robotnicy za-

twierdzają uchwały kongresu i wybierają lokalne komitety strajkowe. Ponieważ termin 11 stycznia jest już bliski, a pracodawcy nawet do orzeczenia Specjalnej Komisji rozjemczej nie stosują się, z drugiej strony Ministerstwo Opieki Społecznej nie nadaje mocy obowiązującej orzeczeniu — wobec tego sytuacja w niezrzeszonym przemyśle metalowo-przetwórczym coraz bardziej komplikuje się i grozi na Górnym Śląsku wybuch strajku w następnym tygodniu.

## Sprawa płac urzędników prywatnych zakładów ubezpieczeniowych

Odkładane wielokrotnie posiedzenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w sprawie sporu taryfowego w prywatnych zakładach ubezpieczeniowych na Śląsku zostało ponownie wyznaczone na dzień 5 stycznia godz. 16-tą. W dniu tym zapadnie ostateczne orzeczenie w sprawie stawek zarobkowych wszystkich pracowników

umysłowych, zatrudnionych w prywatnych zakładach ubezpieczeniowych. Jak wiadomo, związki zawodowe domagają się ustalenia jednolitych stawek dla wszystkich urzędników firm ubezpieczeniowych. Zarząd dotyczy około 300 pracowników. Posiedzeniu komisji przewodniczyć będzie nac. inż. Kossuth.

UPORCZYWE BOLE GŁOWY  
MIGRENE  
NERWOBÓLE  
Kowalskiego  
DLA DOROSŁYCH

## Wiece Z. Z. Z.

Z początkiem nowego roku rozpoczęły się zapowiadane wiece ZZZ, na których omawiano sprawy

USTAWODAWSTWA SOCJALNEGO, ORAZ SKRÓCENIA CZASU PRACY W GÓRNICTWIE.

Wiece takie odbyły się już w ostatnią niedzielę w Mysłowicach i w Katowicach-Dąbiu. Na wczoraj zapowiadany był wiec w Katowicach-Zawodzie. Udział robotników w obu wymienionych wiecach oraz bardzo poważny ich przebieg świadczył o pełnym zrozumieniu poruszonych zagadnień.

Uczestnicy wieców po wysłuchaniu referatów posła Kapuścińskiego oraz sekretarzy Sitka i Wilczyńskiego, uchwaliły rezolucje treści następujące:

„Robotnicy zebrani na zgromadzeniu zwołanym przez ZZZ stwierdzają, że obecna sytuacja wymaga wielkiej aktywności i bojowości całej klasy robotniczej w Polsce, zarówno dla odparcia ataku reakcji i faszystów jak również dla realizacji najważniejszych postulatów świata pracy. W szczególności zgromadzeni robotnicy stwierdzają konieczność zdecydowanej obrony ustawodawstwa robotniczego obowiązującego na Śląsku oraz rozszerzenia jego mocy obowiązującej na terenie całego państwa. Zgromadzeni przyłączają się w całej pełni do stanowiska zajętego przez ZZZ na Śląsku, które domaga się nie tylko utrzymania obecnych ustaw, a szczególnie ustawy o radach zakładowych, ale również rozszerzenia uprawnień przedstawicielstwa robotniczego w kierunku zagwarantowania kontroli robotniczej nad gospodarczą działalnością przedsiębiorstw.

Zgromadzeni przyłączają się również do stanowiska ZZZ w sprawie skrócenia czasu pracy w górnictwie do 6 godzin dziennie i stwierdzają, że projekt wniesiony przez Rząd w tej sprawie jest niewystarczający. Robotnicy śląscy stwierdzają, że walka o skrócenie czasu pracy będzie zakończona dopiero wtedy, gdy postulat ten będzie w całej pełni zrealizowany.”



W jednym ze szpitali angielskich w dzień Nowego Roku w ramach tradycyjnych obchodów ustawiono między łózkami pacjentów, przeważnie ofiar nieostrożnej jazdy, tablicę ze znakami ostrzegawczymi i sygnałami, których zlekceważenie zaprowadziło ich do szpitala

## Tygrysy, niedźwiedzie i dziki w Anatolii

Ankara w styczniu.

Anatolia przeżywa obecnie najazd dzikich bestii. Lasy jej roją się od stad dzików, które pustosząc sąsiednie uprawy, stały się prawdziwą plagą dla rolników tureckich. Obok dzików lasy i góry Anatolii pełne są niedźwiedzi i tygrysów. Tygrys anatolijski jest mniejszy od bengalskiego i cechami zewnętrznymi znacznie się od niego różni, posiada natomiast jedną wspólną cechę — krwiożerczość. W ostatnim czasie tygrysy anatolijskie, mało co większe od leoparda, atakują często nawet wioski. W tych dniach w okolicach Efezu, jeden z wieśniaków został zaatakowany przez tygrysa. Między człowiekiem i dziką bestią rozprętała się walka na śmierć i życie. W pewnej chwili, chłop wpakował lewą rękę w paszczę zwierzęcą, prawą dobył sztyletu i zadął mu cios w serce. W nierównej tej walce człowiek odniósł

tak ciężkie obrażenia i rany, że zemdlony padł obok pokonanej bestii. W kilka godzin później znaleźli go przejeżdżający chłopcy i odstawili do szpitala, gdzie musiano mu amputować lewą rękę zoraną kłami zwierzęcia. Za cenę lewej ręki chłop okupił życie.

## Poszukuję mieszkania

1-2 pokoi z kuchnią i łazienką najchętniej w okolicy placu Miarki.

Zgłoszenia sub „solidny płatnik” do Administracji „Polski Zachodnie”.

342a

## Praca włoska dla Włoch

W myśl planu kolonizacyjnego osiedliło się w roku ub. około 100 000 rolników i robotników włoskich w Abisynii. Element osiedlający rozkrutuje się przeważnie z pośród emigrantów włoskich, którzy pracowali we Francji, Ameryce i innych krajach. Do roku 1940 w Abisynii obok kolonistów z nią graniczących osiedlonych było 6 milionów Włochów. Akcja kolonizacyjna odbywa się pod hasłem „ani jeden Włoch nie będzie pracował dla wzmocnienia potęgi obcej, praca włoska tylko dla Włochów”



# Wiadomości bieżące.

Wtorek  
**5**  
stycznia

Dziś: Telefor.  
Jutro: Trzech Króli.  
Wsch. słońca: 7.45.  
Zach. słońca: 15.38.

(-) **Ujawnianie przestępstw przez lekarzy.**  
Min. sprawiedliwości zwróciło się do Min. opieki społecznej z pismem, w którym uzasadnia pogląd, że zakłady lecznicze obowiązane są zgłaszać władze wymiaru sprawiedliwości o przestępstwach, ujawnionych przez te zakłady w związku z leczeniem chorujących (człowiek uszkodzone ciało, spowodowanie choroby itp.). W związku z tym Min. opieki społecznej zwróciło się do Nacz. Izby Lekarskiej o wyrażenie opinii na powyższą sprawę. Naczelnik Izby uchwalając, że doniesienia o przestępstwach ich mogą stanowić obowiązki lekarza ze względu na konieczność zachowania tajemnicy lekarskiej i powinno być pozostawione jego osobistej decyzji.

(-) **Płomy coraz więcej piwa.**  
W miesiącu listopadzie ub. roku zbył piwa w Polsce w wartości 71 000 hl. W październiku na toniast 70 000 hl, w listopadzie 1935 roku 66 000 hl, a zatem zbył w listopadzie 1936 r. jest w skł. o 1000 hl więcej niż w listopadzie 1935 roku.

(-) **Wytaczanie z podstaw wymiaru podatku dochodowego kwot, oilarowanych na F. O. N.**  
Ministerstwo skarbu zawiadomiło ostatnio zwłazek Izby Przemysłowo-Handlowych, iż ze względu na zasadniczość tej może się przychylić do postulatów, aby część kwot, oilarowanych przez sferę gospodarczą na F. O. N., miały być wyznaczane przez skarbnik państwa w rozporządzeniu. Według informacji, pozyskanych przez samorząd gospodarczy, ministerstwo skarbu w negatywny sposób ustosunkowuje się również do sprawy wyłączenia z podstaw wymiaru podatku dochodowego kwot, zdeklarowanych na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych.

(-) **Mleko potaniało.**  
Jak już krótko donieśliśmy, między przedstawicielami producentów mleka a przedstawicielami mleczarstwa śląskiego w dniu 30 grudnia 1936 roku nastąpiła ułoda. Według której cena mleka obniżono o 2 gr na litrze. Wobec tego cena dla konsumentów wynosi od 1 stycznia t. r. 24 groszy za litr mleka pełnego.

(-) **Żywy Dziennik.**  
W śróde 13 bm. o godzinie 19.45 odbędzie się w sali reprezentacyjnej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego, "Żywy Dziennik". Instytut Śląski. Numer poświęcony będzie twórczości współczesnych śląskich pisarzy, którzy wyłożyli swe utwory. Miejsce siedzące można rezerwować w Dyrekcji Polskiego Związku Zachodniego (ul. Pocztowa 16, II p. tel. 342 71) za złożeniem dobrotęlnego datku na cele pomocy kulturalnej dla Polaków na Śląsku Opolskim.

(-) **Odczyt Instytutu Śląskiego.**  
Staraniem Instytutu Śląskiego w Katowicach odbędzie się w piątek, 15 bm. o godzinie 19 w sali wykładowej Domu Oświatowego odczyt z cyklu "Polski Śląsk". Dr. Kazimierz Popielek będzie mówił na temat "Śląsk i Polska w okresie wojen busyckich". Wstęp wolny.

(-) **Z Tow. Śpiewu "Ognio".**  
Pierwsza lekcia po wakacjach odbędzie się we wtorek 5 bm. w auli Szkoły Wydziałowej przy ul. Szkolnej. Wobec przygotowania nowego dzieła oratorijnego, zarząd Towarzystwa apeluje do miłośników śpiewu by zapisywali się na członków czynnych. Dyrektor chóru p. Stoliński otrzymał codziennie od godz. 18 do 19 w sekretariacie "Ognia" ul. Teatrna 7.

## SKARGI NA PRZEPEŁNIENIE AUTOBUSY NIE USTAWIAJĄ.

(-) **Poruszone już kilkakrotnie na naszych łamach skargi na przepełnienie autobusów nie ustają.** Do redakcji naszej ci napływają ustne i pisemne zażalenia na niemożność siat kursujących autobusów między Ślesimianowicami a Katowicami. Puszczanie bowiem jednego większego autobusu nie rozwiązuje zupełnie bolączki, zwłaszcza pomiędzy 10-11 godziną rano i w porze obiadowej i w godzinach od 18-20. Jazda w tych okresach należy istotnie do męczącej pasażerowie, zbijaj jak ścieżkę w bocznej nie wiedza, gdzie i jak stać. Podróżujący, którzy placą mają prawo domagać się, aby przejazd odbywał się w znośnych warunkach. O ile ten stan nie ulegnie w najbliższym czasie koniecznej zmianie na lepsze, wyłoni się konieczność czynienia starań o inną komunikację, czego również domagają się obywatele Welnowa.

(-) **Wzwanie do mieszkania kolejarza.**  
Do mieszkania kolejarza Wincentego Kieszka, który jest ostatnio nieznanymi sprawcy i skradł mu większą ilość gotówki oraz szereg wartościowych przedmiotów na ogólną sumę około 300 złotych, po czym uciekł w nieznanym kierunku. Śladów żadnych nie zostawił. Poszukiwania za ulm wszczęły władze bezpieczeństwa.

# Krwawy napad rabunkowy na przemytnika pod Jaworzynką

Polu Jaworzynki (Śląsk Cieszyński) był dnia 31 grudnia ub. m. terenem krwawego zajścia, ofiarą którego padł przemytnik Józef Urbaczka. Urbaczka, wracając na nartach z Czech, wioząc z sobą paczkę przemyconego tytoniu i śliwek, natknął się na trzech osobników, a to 19-letniego Antoniego Legierskiego, 24-letniego Franciszka Krutka oraz 25-letniego Józefa Migdała,

wszystcy z Jaworzynki. Osobnicy ci, widząc Urbaczkę, obławianego przemytem, podeszli do niego, w celu odebrania mu towaru. Przemytnik przejrzał zamiary napaśników, to też w chwili, kiedy zbliżyli się do niego, dobył z kieszeni szczyroryk, grożąc im, że skoro tylko nie pozostawią go w spokoju, wówczas on zdecydowany jest na wszystko...

W pewnej chwili Migdał uderzył z całej siły Urbaczkę siekierą w głowę. Urbaczka z rozpataną czaszką runął na ziemię, wówczas napaśnicy poczęli go na ziemi okładać drągami i trzonem od siekiery, zadając nieszczęśliwemu człowiekowi szereg poważnych ran na całym ciele. Kiedy widzieli, że Urbaczka daje słabe już tylko znaki życia, dali mu spokój i zabrali się najspokojniej do jedzenia zrabowanych śliwek. Następnie tytoni zanieśli do domu Jurczka mieszkającego w pobliżu. Ten jednak przepędził zbiorów z domu, nie chcąc nysłyszć o jakimś przechowywaniu zrabowanego przemytu.

Łeżącemu w kалуży krwi Urbaczkę zauważył przejeżdżający jakiś woźnica, który odstawił ciężko rannego przemytnika do domu, skąd odwieziono go następnie do Śląskiego Szpitala w Cieszynie. Pośig zaryzowany za sprawcami został uwięziony pomysłnym rezultatem, gdyż udało się wszystkim trzech bestialskich napaśników ująć i oddać do dyspozycji sędziego śledczego w Cieszynie.

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadza, braku apetytu, obstrukcji układu, w okolicach wątroby, łam samopoczucia, drżenia kończyn, senności szklanka naturalnej wody gorzkiej. Przelaska-Jozefa działa szybko i ożywczo na osłabienie trawienie. Zalecana przez lekarzy.

## Co było przyczyną pożaru fabryki „Salus” w Rybniku

Rybnik, 5 stycznia.  
Rybnik żyje jeszcze pod wrażeniem olbrzymiego pożaru fabryki skór „Salus” własności braci Żurków. Pożar — jak wiadomo — wybuchł ubiegłej niedzieli, wyrządzając miliony szkody. Nieszczęśliwy żywioł strawił większą część fabryki. Urzędowy komunikat policjny donosi, że pożar powstał w ekstraktywni fabryki przy kompresorze napędzanym silnikiem elektrycznym prawdopodobnie wskutek krótkiego spicia powstałego w tym motorze, co jako pierwszy miał

zauważyć robotnik Leopold Jordan. W czasie akcji ratunkowej uległ zaccadeniu Jerzy Bednorz, którego jednak uratowano. Pożar mógł przybrać jeszcze straszniejsze następstwa; w pobliżu bowiem palącej się fabryki znajdowały się zabudowania fabryki mebli Wyłezeha oraz szpital Spółki Brackiej, na które to obiekty spływały się iskry. Dzięki jednak wysiłkom strażaków nie dopuszczono do rozszerzenia się ognia. Policja prowadzi dalsze szczegółowe dochodzenia w sprawie pożaru fabryki braci Żurków.

## Dreczą zwierzęta na ulicach Mysłowic

Do specjalnie przykrych widoków, jakie można zaobserwować na ulicach Mysłowic należy publiczne dreczenie zwierząt, pedzonych przede wszystkim do Centralnej Targownicy do rzeźni. Katanie zwierząt w czasie drogi, doprowadza do tego, że zwierzęta niejednokrotnie dostają napadu wściekłości; zdarzyło się już wskutek tego kilka wypadków stratawania ludzi. Mamy jeszcze w pamięci szeszcioroczny fakt zabicia dziewczynki przez krowę i okaleczenia kilku osób.

Jak nieludsko są bite zwierzęta na oczach przechodniów, niech zaświadczy fakt, że wczoraj na ul. Krakowskiej jeden z dozorców poblił krowę żelaznym prętem do krwi! W innym znowu wypadku krowy, cztery razem

związane, wskutek otrzymania bolesnych rązów, dostały wczoraj napadu i poczęły biec wzdłuż ulicy Krakowskiej. Na szczęście w pobliżu nie było przechodniów, więc oberzelo się bez nieszczęścia; natomiast zwierzęta zlamaly kilka przydrożnych drzewek i dopiero zaplątawszy się o starą topolę, stanęły.

Nieludzkiemu obchodzeniu się ze zwierzętami należy położyć kres, przez zwiększenie czujności posterunków policyjnych i stworzenie stanowisk inspektorów ochrony zwierząt. Podobno w Mysłowicach istnieje oddział Śląskiego Tow. Ochrony Zwierząt. Jak widać więc, organizacja ta ma rozległe pole do rozwinięcia pozytywnej działalności.

## Nie ustające germanizowanie

Katowice, 5 stycznia.  
Po „pruskich chrztach” przeszło 600 nazw polskich miejscowości, zdawało się, że ten impet wreszcie się zalamie. Ale gdzie tam! Tylko wzięto się na sposób, cprawda niezbyt pomysłowy. Dotychczas mianwicie podawano zmiany nazw za pośrednictwem czasopism. Przedrukowywały te wiadomości dzienniki polskie, no i powstał troche niemiły nastrój. Otóż po jakimś czasie przestano ogłaszać nowe serie chrztów. Germanizowano nadal, ale ogłoszenie o tym widniało tylko w nieznanym szerszemu ogółowi Dzienniku Rozporządzeń. Poza to tylko — widocznie w myśl otrzymanych instrukcji — zwracała z reguły nadawcy korespondencje, o ile ten podał dawną nazwę choćby sprzed tygodnia... Łojalnie trzeba jednak przyznać, że zawsze z odwrotnej strony zjawiał się dla nadawcy dopisek pocztowy z pouczeniem, że nazwy miejscowości z polskim brzmieniem nie ma w Niemczech, zatem czy adresatowi nie chodziło o taką nazwę — i tu podawano zazwyczaj nowe brzmienie! Uprzejmie załatwianie i dbałość o klienta, co? Zwłaszcza, gdy adresatem czy nadawcą był Polak lub polska instytucja...

Obecnie dobrano się już do nazw ulic. Znamy nam już p. prezydent policji w obwodzie przemysłowym przemienił wszystkie ulice na nowe, by nie raziły polskim przypomnieniem. Tak np. w Bytomiu czy Stolarzowicach otrzymały nazwę ulica Wielka Dąbrówka — Birkenhainer Strasse, Kłukowicka na Friedenshütter, Maciejkowicka na Plessers, Dyngos na Kattowitzers, Piekarska na Poststrasse, Skórzana (Skorastarska) na Fortuna, Radzionkowska na Neuhoftstr., Paczyńska na Günther Wolf Str., Rokitnicka na Martinauerstr., Miedarska na Schlageter itd.

Pruskiego 4, towar bławatny, wartości 300 zł — W nocy na 3 bm. po odieraniu kilku desek, skradziono z kiosku Pischotowej Anny w Nowej Wsi, przy ulicy 3 Majowa większą ilość wyrobów tytoniowych (kijka paczek okurków, czekolady oraz środki spożywcze, wartości 200 złotych).

(K) **Falszywy kontroler.**  
Właścicielka piekarni Wiluś Helena, zam. w Szopienicach, przy ulicy Janowskiej 1, doniosła, że dnia 31 ub. m. weszła do jej sklepu nieznaną osobnik, przedstawiając się za urzędnika skarbowego w Mysłowicach i pod pozorem skontrolowania świadczeń przemysłowych, wyłudził od niej 37 zł tytułem opłaty stempelowej od wniosku na zwolnienie od opłaty podatku dochodowego Dochodzenia w toku.

## Z Siemianowic

(Si) **Z ruchu towarzyszy w Siemianowicach**  
Walne zebranie Kola OZPR odbędzie się w śróde 6 bm. o godz. 14 w lokalu p. Oczi, Gwiazdka Weteranów Armii Polskiej we Fraceli odbędzie się dorocznym zrywaniem dla członków i zaproszonych gości, połączona z zabawą w świetlicy Z. S. przy ul. Matejki, Początek o godz. 18. — Gwiazdka Tow. Polek Kola I, odbędzie się w czwartek 7 bm. o godz. 16 w saliach „Betwederu” przy ul. Sienkiewicza.

## Z Mysłowic

(M) **Z Magistratu.**  
Po przewie świętecznej, pierwsze posiedzenie Magistratu odbędzie się 12 bm. Jak się do wiadomości, burmistrz miasta ma przedłożony urlop święteczny i powróci 11 bm.

(M) **Kradzież w składzie materiałów przy robotach regulacyjnych nad Przemszą.**  
Do składu maszyn i narzędzi rolniczych przy robotach regulacyjnych na rzecze Przemszy, wkradli się złodzieje i skradli części od pomp, narzędzia ślusarskie i inne przedmioty, znacznej wartości. Przypuszczalnie kradzież dokonali b. robotnicy zatrudnieni przy regulacji Przemszy. Niejawnie dochodzenie policyjne wykryje sprawców kradzieży.

## Z Chorzowa

(=) **Dyżur lekarzy kasowych**  
pełnić będą w dniu 6 bm. pp.: dr. Hanko w Chorzowie 1, ul. Pocztowa 2 i dr. Pruski w Chorzowie 12, ul. Bytomskiej 8.

(=) **Dodatkowe komisje poborowe.**  
Na terenie Chorzowa urzędować będą dodatkowe komisje poborowe w dniach: 21 stycznia, 18 lutego, 25 marca i 22 kwietnia od godziny 19.00 począwszy w lokalu Powiatowej Komendy Uzupełniającej przy ul. Piastowskiej 3.

(=) **Z zebrań powstańców w Chorzowie.**  
3 bm. odbyło się w świetlicy przy ul. Woronickiej zebranie Związku Powstańców Śląskich, w którym 50 członków. Po zaganieniu przez prezesa J. Sierawca, referat wygłosił p. Folek. W końcu omówiono sprawę urzędzenia gwiazdki dla członków w dniu 5 bm. Również w ub. nie dzieło odbyło się zebranie Związku Powstańców grupy bytomskiej pod przew. prezesa L. Haryana. Omawiano sprawy zwiazkowe i gospodarcze oraz uchwalono urzędzenie gwiazdki dla członków i rodzin.

(=) **Adresować „Chorów” miasto.**  
Dyr. Okr. Kolei Państwowych w Katowicach zwraca uwagę odbiorcom i nadawcom przesyłek kolejowych na konieczność ścisłego podawania w dokumentach przewozowych nazwy stacji „Chorów Miasto”, gdyż niedokładne wyszczególnienie tej nazwy (np. sama nazwa) Chorów lub Chorów I II lub III) powoduje wysyłanie przesyłek do niewłaściwej stacji, tj. do Chorzowa co w konsekwencji pociąga za sobą opóźnienie dostawy i powstanie dodatkowych kosztów.

(=) **Targ tygodniowy.**  
przypadający na śróde, 6 bm. został przeniesiony na wtorek, 5 bm.

(=) **Jarmarki kramne.**  
W miście Chorzowie odbędzie się w roku 1937 następujące jarmarki kramne: 11 marca, 10 czerwca i 9 grudnia. Małe targi tygodniowe odbywać się będą jak dotąd w każdą śróde i sobotę w halli targowej przy ul. Bytomskiej dla dzielnicy miasta I i II, w Chorzowie III zaś we wtorek i piątek na placu św. Jana.

(=) **Kradzież w kościele.**  
Wczoraj w nożnych godzinach popołudniowych nieujęty na razie sorawca włamał się do kościoła katolickiego w Wielkich Hajdukach. Włamywacz porobił kradzieży, w czasie których skradł kilka ilości gotówki. W czasie dokonywania kradzieży sorawca został spłoszony przez powracających z kościoła ministrantów, i zbiegł. Policja prowadzi dochodzenia.



**Nietylko jeżeli się nam śpieszy, ale także jeżeli chcemy odbyć podróż najwygodniej powinniśmy podróżować samolotem! — Tanie ceny biletów!**

## Trun z kluczem w czaszce

W okolicach Sarrebourg we Francji pewien robotnik, zajęty przy budowie kanału wydobył z ziemi szkielet ludzki, zakopany w głębokości 60 cm. Stwierdził, że to zdmieniony. W tym czasie zwolewu trupa tkwił głęboko dół klucza. Rozpoczęto natychmiast śledztwo i przepadłszy na własne starość, który przypomniał sobie pewien tajemniczy incydent roku 1890. W owym czasie pewien młody człowiek, zamieszkały w Fleishheim nazwiskiem Blache, który wyszedł z domu swego narzeczonej w Lixheim, żeby wrócić iść zwiadczenie do swego domu znikł w noc w bez śladu Śledztwo nie dało wówczas żadnego wyniku — Wobec tej historii nasunęła się hipoteza czy ów młody człowiek nie został zamordowany.

# Instytut meteorologiczny a rozwój

Przed jednym z sądów budapeszteńskich rozegrała się interesująca rozprawa na temat rozwoju

Zona pewnego maszynisty kolejowego wzięła podane, o uchyleniu małżeństwa. Według procedury wszelkiej, każda skarga winna być dokładnie umotywowana. Jako istotny motyw tego kr. k. pani Gerlitz podała małą dbałość o go małżonka. Maszynista kolejowy pracowa- b. w godzinach nocnych i podczas dni- swiał, nie przeznaczał się wiele o swa polowicz-  
 10

Jako konkretni kazi mający udowodnić zdradę intencje meża, zakomunikowała panu Gerlitz sądowi, że pewnej nocy grudniowej, kiedy doszło wcześniej do powrołu meża ze szklanki – nie udeśli się bezpośrednio do domu, lecz spędzili resztę wieczoru w wesolym towarzystwie, miało zadecydować o wydaniu przyzwołanego zeznania sądu. Zanim jednakże to nastąpiło, sędzia przesłuchiwał oskarżonego maszynistę K. W. i oświadczył, że tej nocy szalała straszliwa burza, uniemożliwiająca powrót do dalekiego miejsca skła domowego. Na potwierdzenie tego argumentu zażądał przesłuchania urzędnika instytucji meteorologicznej. Tak też uczyniono i pan sędzia stanął przedstawiciel instytucji meteorologicznej, oznaczając, że twierdzenia maszynisty kolejowego oparte są na prawdziwie doświadczanej nocy szalała straszliwa wichura, pokała na z ulęwnym deszczem tak, że wiele osób nie mogło powrócić do swych mieszkań. Komendantka tramwajowa uleża bowiem przerwie.

Dając wiary tym zeznaniom maszynisty K. W. Gerlitz, sąd uznał powody skargi mało realne i odrzucił zarzuty rozwodu. Epilog sprawy był nieoczekiwany. Pan Gerlitz, która miała dość prawowania się przed sądem czeszyszych odwiedzin w kancelarii adwokata, która prosiła swego meża o zapobieżenie

Złamaną psychologicznie maszynista wzruszył  
ny skrucha swej najbliższej mu istoty, fakt t  
przyjął z prawdziwym zadowoleniem i radoś  
kabbv odzyskał stracone szczęście  
Uczyni swej żonie przyrzeczenia, że w N  
wym Roku mimo burz i blyskawic zawsze z  
żać będzie po służbie bezpośrednio do swej n  
cenniejszej przystani życiowej — do domu

W ostatnim z filmów z popularną aktorką Anny Ondrá (żona Schmellinga) kreowan-  
ą mody z przed 30 lat, bowiem akcja filmu toczy się w 1906 roku. Film ten budzi dzi-  
wizję, ponieważ z jednej strony przedstawia sensację i podziw.

## Każdy ma swoje kłopoty

Kolegium krawców londyńskich, którzy m. przymiely i tuiat dostawców dwóm królowym, go obradowało dość długo nad kwestia rozmi- ciu, inowacy w dziedzinie mody mskiej z cich zbilżalacych się uroczyścioci koronacyiny M. in. rozważana była sprawa noszenia krótki smodni przy stroiu frakowym Wieksością gów zaakceptowano te inowacy i postanowio promogawac te mode i poza sfera uroczyścioci koronacyiny.

Zaś Scotland Yard, który na swój sposób przetrzymuje się również do uroczystości renowacyjnych, zarządził przewiezienie do nowego wybudowanego skarbca pancernego swego brzyźnego archiwum daktyloskopijnego, w którym przechowywane są 5 milionów odcisków palców angielskich i międzynarodowych przestępców.

# Krwawa bójka w Piotrowicach

# szantaż

# Nie udało się szantaż

Kruger po otrzymaniu listu zawiadomił tym władze bezpieczeństwa, które zaczęły się w pobliżu wyznaczonego miejsca w oczekiwaniu na szantażystę. Po pewnej chwili na kolo dojechał 28,90 zjawił się na miejscu jeden z dwaj osobnicy, szukając skrzętnie paczki z spóźniewanymi pieniędzmi. Nagle wypadł i ukrycia funkcjonariusze policji, którym udało się ująć jednego z osobników. Okazał się n

o niejaki Józef Rzymek z Wołczyc. W trakcie badania Rzymek wyjawiał nazwisko swego spółnika Jana Bańcyska, któremu krytycznocy udało się zbiec. Został on jednak ujęty dnia 1 bm. przez policję.

Obu niebezpiecznych szantystów oddano do więzienia w Żorach do dyspozycji sądownictwa.

**W**iesz, że w Warszawie jest więcej sklepów niż w Londynie? W Warszawie jest więcej sklepów niż w Londynie?

## Wycie sportowe i wychowanie fizyczne

Ziś sensacyjny rewanż Bodapeszt — Katowice  
Jeszcze jedno zwycięstwo hokeistów węgierskich w Polsce

We Lwowie rozegrała reprezentacja apesztu drugie spotkanie, tym razem z reprezentacją Włowa i odniosła ponowne zwycięstwo w identycznym stosunku jak z onią 5:3 (2:1, 0:2, 3:0).

Skład Włowa był następujący:

Zborowski (Wanczycki), Lemiszko, Sowiński, Czyżewski, Jallowy II, Stupnicki, Jński, Weichert, Korzeniowski.

Zwycięstwo Węgrów było nie zasłużone, a zawdzięczać je mogą słabej grze Zborowskiego w bramce, którego następnie za popelnienia rażącego błęd, który zdaje być u nich chorobą chroniczną, grali goistycznie przez co nie potrafili wyzyskać możliwych szans.

A więc poza porażką poniesioną w Katowicach Węgrzy pozostali w Polsce niepokonani, to też porażkę tą chcą zmyć za cenę i zjeżdżają do Katowic w nadziei powetowania porażki.

## Interesują się szermierką na Śląsku

Przed trzema tygodniami przybył do Katowic fchmistrz Edward Adamoszek z Pińska, gdzie jest instruktorem szermierki w marce wojennej. P. Adamoszek jako jeden z zdolniejszych absolwentów dwuletniego su dla fchmistrzów w Centralnym Instytucie Wych. Fiz. w Warszawie interesował w Katowicach szczegółowo organizację bów śląskich oraz metodami nauczania i ninguowymi fchmistrza Kozy, biorąc jedno śnie czynny udział we wszystkich ćwiczeniach odbywających się pod jego kierownictwem.

Poza tym zamierza drużyna Wojskowego Clubu Sportowego „Kotwica” z Pińska przysłać jeszcze w sezonie biejącym do Katowic i zgrać szereg spotkań zespołowych w szpale i szabli z klubami śląskimi.

## Drugi norweski trener dla naszych narciarzy

W drugiej połowie stycznia krakowski S. sprowadza dla czołowych zawodników narciarzy doskonałego trenera norweskiego skoczka Nilsa Ele. Korzystając z jego pobytu w Polsce, Polski Związek Narciarski zamie go zaangażować na trenera pokazowego naszych narciarzy. Warto zaznaczyć, że runki finansowe Norwegia są bardzo niskie.

## Grażka krakowskich bokserów we Lwowie

We Lwowie rozegrany został w niedzielę cz bokserski pomiędzy krakowskim Wawem a Lechią. Lechia odniosła zwycięstwo w punktu 10:4. Przebieg walk przedstawia się następująco:

W muszeli: Kwiatek (Wawel) wypunktował W. Koguciel: Olbert (Lechia) pokonał J.

W półciężkiej: Sidelnikow (Lechia) wygrał z Rahamem.

W lekkiej: Górecki (Lechia) wypunktował nekka.

W półśredniej: Biliy (Lechia) zremisował z Elka.

W średniej: Michniewicz (Lechia) wygrał z K. w 2 rundzie z Pancorem.

W półciężkiej: Pieniążek (Wawel) odniósł zwycięstwo nad Baranowskim.

## Drużynowe mistrzostwa Śląska w zapasach

## Sokół II Katowice — H. S. Strzelec Nowy Bytom

Katowice, 5 stycznia.

W święto 3-ch Króli t. j. 6 stycznia br. przeprowadza tutejsza sekcja atletyczna kół II w Katowicach w Miejskim Odrod-

Mecz B. K. E. — Pogoń odbędzie się jak już podaliśmy — dziś o godz. 20-nej na Sztuczny Torze.

Węgrzy rozegrają w Katowicach tylko

jeden mecz z Pogonią, gdyż Dąb zrezygnował ze spotkania, mając graczy przemęczonych turniejem krynickim. Drużyna Buda-

zamieszkała w hotelu „Savoy”. Spotkanie z powiada się niezwykle interesujące, gdyż w Pogoni występują obydwaj Kanadyjczy-

## Zwycięstwo łyżwiarzy zagranicznych w Zakopanem

W niedzielę zakończyły się w Zakopanem 6-te międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej pań, panów i parami o mistrzostwo Zakopanego. Zawody zgromadziły szereg wybitnych zawodników i zawodniczek z Austrii, Niemiec i Polski. Podkreślił na-

leży stosunkowo słaby udział Polaków, którzy jedynie w konkurencji solowej panów wzięli liczniejszy udział. Warunki atmosferyczne i lodowe w pierwszych dwóch dniach, w czasie jazdy obowiązkowej, tzw. szkolnej i dowolnej jazdy popisowej wiatr i śnie-

życa stanowiły dość poważną przeszkodę dla zawodników. Mimo to popis wypadły doskonale a zainteresowanie publiczności było olbrzymie. Ogólna liczba widzów w oba dni wyniosła ponad 4000. Poziom zawodów był bardzo wysoki, a organizacja sprawna.

W wyniku obliczeń z jazdy szkolnej i dowolnej uzyskano następujące kolejności:

## W JEZDZIE FIGUROWEJ PAŃ:

1. Ewa Prawitz (Austria), 2. Emmy Polack (Austria), 3. Greta Veidt (Austria), 4. Ziajówna (Polska), 5. Gerta Boettcher (Niemcy).

## W JEZDZIE FIGUROWEJ PANÓW:

1. Edi Rada (Austria), 2. Herbert Alwardt (Austria), 3. Lase Teo (Niemcy), 4. Solka, 5. Artur Breslau, 6. Paweł Breslau, 7. Kosiorek, 8. Stądzina (wszyscy z Polski).

## W JEZDZIE FIGUROWEJ PARAMI:

1. Ewa Prawitz i Weiss (Niemcy), 2. H. degard Faulhaber i dr Karol Eigel (Austria), 3. rodzeństwo Kalusowie (Polska).

Ci ostatni wykazali bardzo duży postęp i mieli wielkie szanse zajęcia pierwszego miejsca, jednak upadek Kalusa w jeździe dowolnej prawie w ostatnich minutach wykonanego programu zepchnął ich na trzecie miejsce.

## Konkurs skoków w Rabce

W programie zawodów narciarskich o puchar Rabki-Zdroju odbył się na skoczni na Grzebieniu konkurs skoków złożony i otwarty.

Skoki odbywały się w ciężkich warunkach atmosferycznych, w czasie silnie wiejącego wiatru i śnieży. Zawodnicy wykazali dużo brawury, startując z całego rozbiegu.

W kombinacji norweskiej uzyskano wyniki następujące: 1. Dawidek Jan (SNPTT) 276,5 pkt. 2. Peksa Andrzej (SNPTT Zakopane) 269,9 pkt.

W otwartym konkursie skoków uzyskano wyniki: 1. Sowiński Stanisław (S. N. Z. S. Podhale Nowy Targ) nota 136,2 pkt. 2. Da-

widek Jan 134,8 pkt. 3. K. Bełtowski (ON. Sokół N. Targ) 132,2 pkt.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano biegi na 16 km otwarty i do kombinacji, oraz na 8 km dla juniorów.

Wyniki biegu złożonego: 1. Dawidek Jan 1:14:12,5 sek. 2. Peksa Andrzej 1:16:12,5 sekund.

W biegu otwartym na 16 km: 1. St. Skupień (SNPTT Zakopane) 1:16:10 sek. 2. S. Kondys (K.S. Rabka) 1:16:32,5 sek. 3. J. Bala (Rabka) 1:17:32,5 sek.

W biegu juniorów uzyskano wyniki: 1. Pedzimąż St. (KSN. Rabka) 38:25 sek. 2. J. Lubaszka (Rabka) 39:12 sek.

## Hokeiści z rybnickiego proszą o pomoc

Sport hokejowy znalazł także swych zwolenników w pow. rybnickim. Mamy na terenie wspomnianego powiatu kilka klubów hokejowych jak R. K. H. „Rybniczanka”, K. H. I. Chwałowice, K. H. Strzelec Czerwionka oraz hokejowe sekcje szkolne przy wszystkich miejscowych szkołach średnich. Wszystkie te kluby hokejowe stworzone zostały entuzjazmem młodych ludzi. Rozpoczęły pracę bez grosza. Zapaleni amatorzy hokeja zaczęli grać bez jakiegokolwiek stroju i ochraniaczy. Nawet nie było pieniędzy na kije hokejowe i grano kijami, które pewien fanatyk sportu hokejowego, stolarz, wykonał graczom bezpłatnie. Oczywiście, że kije te wytrzymały tylko jeden mecz. W takich trudnych warunkach powstawał sport hokejowy w pow. rybnickim. Kluby zdane były na swoje własne siły. Borykając się z trudnościami finansowymi nie zmiechęli ludzi do dalszej pracy.

Przykładem takiej wytrwałej pracy około rozwoju sportu hokejowego w pow. rybnickim jest zarząd R. K. H. „Rybniczanka”. Są to wszystko młodzi ludzie. Klub powstał z niczego, a dziś posiada już nie tylko dobre zapowiadających się zawodników, ale wyposażał już swoją pierwszą drużynę w najpotrzebniejszy sprzęt, jak: kije, stroje hokejowe i łyżwy. Kosztowało to wiele trud i mola. Klub popadł w dług. bo przecież mowy być nie może, by te wszystkie wydatki

mógł pokryć ze wstępów. Miejscowe władze miejskie ani myślą przyjąć z pomocą młodym zapaleńcom. Słysz się głosy, że ojcowie miasta Rybnika nie mają zrozumienia dla sportu. Jest to prawda. Miejskie władze w Rybniku nie przyłożyły jeszcze ręki dla rozwoju sportu w tym mieście. To co już jest, zostało wykonane z Funduszu Pracy. Buduje się obecnie stadion sportowy również kosztem Funduszu Pracy, lecz i tam sprawa ta obecnie szwankuje podobno z braku dalszych funduszy. Sportowcy Rybnika i okolicy z utęsknieniem oczekują otwarcia stadionu.

Parę słów należałoby także skierować pod adresem Śl. O. H. L., który mało interesuje się powiatem rybnickim. Tylko Katowice i okolice mają głos, a dalsze powiaty traktowane są po macoszemu. Należałoby jednak zaopiekować się młodymi zapaleńcami, dać im możliwość treningu pod okiem fachowca i udostępnić rozgrywanie meczów z lepszymi drużynami, przez co podniesie się poziom tego sportu w okolicy. Wiadć więc, że gdyby hokeiści rybnicki znaleźli należytą opiekę, mieliby z pewnością dużo do powiedzenia. O możliwościach ich świadczy najlepiej niedzielny wynik z hokeistami katowickiej „Pogoni”.

Należy na koniec wyrazić życzenie, aby apel ten trafił na biurko rybnickiego burmistrza p. Webera i do władz Śl. O. Z. H. L.

## Zarząd PZPN. podał się do dymisji

Na niedzielnym nadzwyczajnym walnym zebraniu Polskiego Związku Piłki Nożnej po odrzuceniu niektórych wniosków PZPN prezes zarządu gen. Bończa-

Uzdowski zakomunikował, że zarząd PZPN podaje się do dymisji. Dla dobra piłkarstwa zarząd pełnić będzie funkcje aż do zwyczajnego walnego zebrania PZPN.

## Ciekawe wiadomości ze świata

KREFELD. Na stadionie lodowym w Krefeld niemiecka drużyna hokejowa German Canadians pokonała budapesteńską BTE w stosunku 3:1.

BERLIN. Na stadionie olimpijskim w Berlinie w obecności 60.000 widzów, odbył się finałowy mecz piłki nożnej o puchar von Tschammera pomiędzy drużynami Schalke 04 z VB Lipsk. Niespodziewanie zwyciężyła drużyna Lipska w stosunku 2:1.

KOPENHAGA. W Kopenhadze na krywym torze kolarskim odbył się 8-godzinny międzynarodowy wyścig kolarski. Zwyciężyła para belgijska holenderska Waks — de Neef.

LONDYN. W Buenos Aires odbył się międzynarodowy mecz piłki nożnej, w którym Argentyna pokonała Chile 2:1. Mecz powyższy był spotkaniem półfinalowym o mistrzostwo piłkarskie Ameryki południowej. W finale walczyli tedy drużyny Argentyny i Brazylii.

ZURYCH. Na skoczni narciarskiej w Grin-dewald (Alov szwajcarskiej) odbył się międzynarodowy konkurs skoków w którym zwyciężył Birger Ruud z nota 326,2 pkt (skoki 58 i 60 m) przed szwajcarem Schlunegger — 215,2 pkt i norwegiem Farup — 214,5 pkt.

DUESSELDORF. W sobotę wieczorem na stadionie lodowym w Duesseldorfie odbył się mecz hokejowy w obecności 6000 widzów, w którym kanadyjska drużyna Kimberley Dynamiters pokonała miejscową E. O. w stosunku 3:1.

BUDAPEST. W niedziele na zawodach pływackich w Budapeszcie mistrz olimpijski Csik uzyskał w pływaniu na 100 m stylem dołowym doskonały czas 58,8 sek przed swim-rodkiem Zolovini, który również wykazał się dobrą wytrzymałością — 59,6 sek.

GWIAZDKA „SLAVII” W RUDZIE

KS Slavia Ruda urzędna dż 5 km. w Donie Narodowym o godzinie 20 uroczystość gwiazdki polskiej z zabawa tańczona

Ó SZTUCZNY TOR LODOWY W KRAKOWIE

W Warszawie bawili ostatnio prozes krakowskiego Okr. Związku Hokeja Lodowego, dyr. Hardt i przeprowadził rozmowy z Funduszem Pracy w sprawie budowy sztucznego toru lodowego w Krakowie. Tor ten na sztuczne lodowisko w Krakowie przewidziany jest na miejskim stadionie sportowym. Kraków stara się o przydział aparatu do wytwarzania lodu.

# Królowa wilków ze skalistej wyspy

Odkrycie tajemniczej groty — Zielone kamienie — Trzy ekspedycje toczą krwawe boje — Przykre rozczarowanie

Niemal w pośrodku między południową Afryką, Madagaskarem, Australią i północną granicą okolic antarktycznych leży na 49 stopniu południowej szerokości i 70 stopniu wschodniej długości na południowo-indyjskim oceanie samotne i niezamieszkałe wyspy Kerguelen.

Odkrył je w roku 1772 słynny brytyjski żeglarz Yves de Kerguelen. Tremaroc. W dwa lata później znalazł je dla Francji Rosnevet. Obecnie są one najbardziej na południu położoną posiadłością francuską. Wyspy te posiadają na wschodnim brzegu port, który jest portem z prymitywnymi osiedlami, w których obywateli dawniej polawiano wielorybów a dzisiaj odwiedza ją od czasu do czasu meteorologowie.

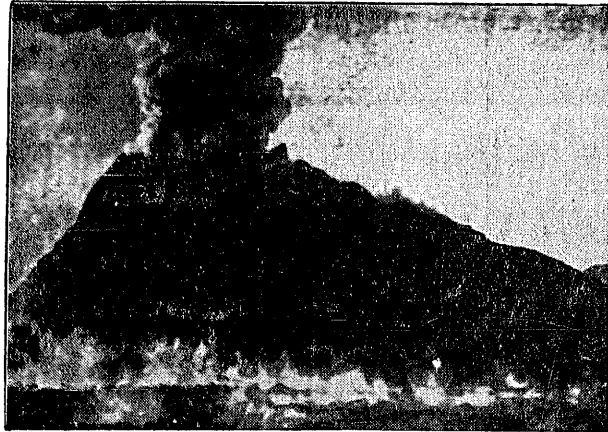
Kerguelen są wielką pustynią skalistą. Ale nie pozbawiona życia. Nie leżą wprawdzie w obrębie południowych lodów i klimat ich jest surowy i mroźny, lecz znosny dla ludzi. Mimo, że mroźna jest tutaj gościniejsza niż w Anglii, powietrze jest czyste i zdrowe, a katar i przeziębienia nie są tutaj znane.

Kerguelen byłyby jakby stworzone dla ludzi, których osiedli, gdyby nie leżały tak daleko od cywilizowanego świata. Odegnęła ich ta nieprzyjatelna dotąd wszelkie plany kolonizacyjne tego południowego raju.

Mimo to, jeszcze przed pół wiekiem, wyspy były zamieszkałe przez rybaków, łowiących masowo wieloryby.

Na wyspie tej rozegrała się wielka, tajemnicza, tragedia.

które pochłonięła wiele ofiar. Gdy Kerguelen i Towym, sternikiem Lavinalem, kwatermistrzem Tremaroc odkrył w roku 1772 wyspy, znalazł Rogera de Christo i żeglarzem Rogera Berpewnego dnia z swoimi trzema okrętami określił nofitem daleko w głębi wyspy położoną grotę



Wzruszająca dymy.

skalną. Wewnątrz tej wyspy płynęła podziemna rzeka, a brzozy tej rzeki pokryte były białymi zielonymi kamieniami. Szmaragdy. Cztery wędrowcy byli tak oszaleci, że nie mogli nawet ze sobą jednego kamienia na próbę, więc się zradziła tajemnicę. Pojem umarł i wierzwi tajemnicę szmaragdów swoim dalszemu.

Z początkiem naszego wieku udała się wyprawa kabaretowa i poskramiacza dzikich zwierząt Jeanne de Christo, wnuczka kwatermistrza na wyspie, która chciała zobaczyć szmaragdy na wyspie. Zabrała jej okulara składła się netylika z Malajów i mulatów, którzy również z wielką siłą i skłonnością walczyli.

## Wkrótce potem

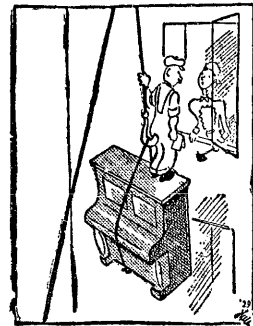
wylądował jednak dwie dalsze ekspedycje złożone z potomków dwóch innych odkrywców, młodego lekarza Benoita i kupca Lavinala.

Przyszło do zbrojnych starć między trzema ekspedycjami i ponad 12 ludzi straciło w tych bitwach życie. Jedni zginęli od kłutych od zębów wilków, które Joanne de Christo nazwała „królowa wilków” wypuściła kłaki na swoich przeciwników.

Gdy skończyły się bitwy, wszyscy uczestnicy ekspedycji doznali przegranej rozczarowania. Wprawdzie znaleźli wrota skalne, ale owe kamienie okazały się zwyczajnymi kryształami półszlachetnymi kamieniami ludzimi podobnymi do szmaragdów. Oczywiście, że w końcu ich nie pokryła nawet w części kosztowności wyprawy.

Rozgoryczeni wrócili uczestnicy wszystkich trzech ekspedycji do Francji.

Joanna de Christo wstąpiła znowu do kariery i poślubiła młodego kupca Lavinala.



— Nie, pana niema w domu, proszę przyjść jutro rano —

IV. Km. 1884/38.

## Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w piątek, dnia 8 stycznia 1937 r. o godzinie 12 sprzedam w Sienianowicach Śl. przy ul. Dąmrota 7 następujące ruchomości:

1. mebel z kołem śpedowym, obłożony kamieniami, urządzenie sklepowe, 2 wagi, ciężarki do wagi, 1 różne towary kolonialne, jak prozki do prania, mydło, kakao, kawa, ocet, herbata, paczki z papierem listowym itp. Ruchomości powyższe oszacowane na łączną sumę 1111,00 zł ogłaszać można 14 dni przed rozpoczęciem licytacji na miejscu sprzedaży. (5221)

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach, rewiru IV.

## RÓŻNE

Za długą żonę Elżbiety Kania z domu Dywa nie odpowiadamy. Kania Bratona. (6686)

Położony wśród szkólnych terenów nalcarskich



**PENSIJONAT „Słazaczka”**  
K. Maczyński  
WISŁA  
Telefon Nr. 66.  
5 minut od przystanku Dziechcinka  
Ceny przystępne.

## POSAD POSZUKUJĄ

Wynalazca czterech nowoczesnych maszyn rolniczych z długoletnim doświadczeniem ekonomicznym poszukuje osoby w charakterze inspektora w większym majątku. Oferty proszę kierować do Administracji P. Z. pod 4612”. (6687)

## UZDROWISKA

**HALLO NARCIEZIE!** Zwardoń Penzionat „Szwajcaria” komunikuje 4. b. m. o doskonałych warunkach śnieżnych dla nart i saneczek. Świeży opad 50 cm. (6229)

## Heperluar kinoteatrow

od 5 I 1937

<b>KINO CAPITOL</b> ul. Piłsneckowa 3	<b>„MATURA”</b> Simone Simon, Herbert Marshall
<b>KINO CASINO</b> Pierackiego 17/19	Dziś ostatni dzień: Dwa dni miłości Od środy: Szczepko i Tonko
<b>KINO COLOSSEUM</b> 3 Maia 7	<b>ADA TO NIE WYPADA</b> Od środy: ALLOTRIA
<b>KINO RIALTO</b> Św. Jana 24	<b>BARBARA RADZIWIŁOWNA</b> Jadwiga Smosarska
<b>KINO STYLWY</b> Stawowa nr. 19	<b>MÓJ PAN MAŻ</b> Włódm. Powell, Carola Lombard
<b>KINO UNION</b> 3 Maia 25	<b>MIŁOŚĆ CEZARA</b> Greta Thimer, Ernest Verbees
<b>KINO DEBINA</b> Dab	1) <b>BOLEK I LOLEK</b> — Dymsha 2) <b>NOC WESELNA</b>

## NAUKA

Kursy języka angielskiego dla początkujących i zaawansowanych prowadzone przez rodowitą Angielkę. ul. 3 Maia 30. Telefon 301 57. (6683)

III. Km. 1379/38.

## Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w piątek, dnia 8 stycznia 1937 r. o godz. 12 w południe w Kopalniach, pow. Peczyna, sprzedam następujące ruchomości:  
1. kasa zielona, 1 maszyna do szycia, 1 maszyna do mielenia, 1 krowa czarna-biała, 1 maszyna (walec) do mielenia mąki „Schweinfurter Doly”, 1 stół rozsuwany. (6228)

Wartość szacunkowa tych ruchomości wynosi 1900 zł.  
Ruchomości powyższe ogłaszać można na miejscu sprzedaży 14 dni przed rozpoczęciem licytacji. (—) GORSKI, komornik.

## DRUKARNIA ŚLĄSKA

Spółka z ogranicz. odpow.  
KATOWICE, BATORO 2 I KOŚCIUSZKI 15  
TELEFON 328-78 I 304-26

wykonuje wszelkiego rodzaju druki, jak bilety wizytowe, zawiadomienia służbowe, klepsydry, programy, albusy, prospekty handlowe, formularze, broszurki, książki, czasopisma, listy, pocztówki, koperty, itp. p. szybko, solidnie, po cenach umiarkowanych

Poważna fabryka farb i lakierów nosząca ustosunkowaną w zakładach przemysłowych i instytucjach

## przedstawiciela

obowiązującego z branżą, na Górny Śląsk zgłoszenia do Administracji P. Z. pod „AA 1800”. (6684)

## Taniej

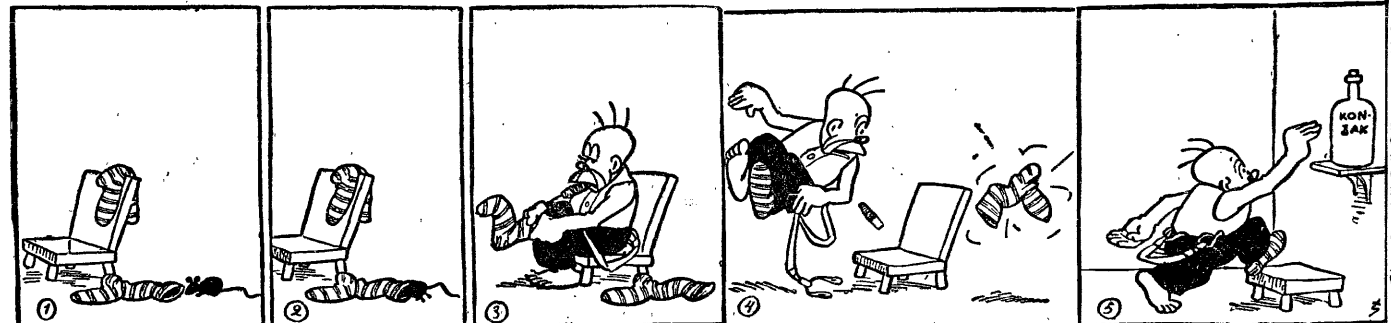
niż za cenę biletu II-klasowego możemy podróżować samolotem

P. L. L. „Lot”.



Puzonista przesyła list miłosny.

## Strachy w skarpetce Karlika Fafuły



Była heca cała,  
Kiedw myszka mała  
Weszła do skarpetki,  
Szukając tam „sperki”.

Karlik śmiało siada  
I pociągoczek wkłada.  
A druga tymczasem  
W górę sobie basa.

Gdy to Karlik zoczył —  
Ze strachu podskoczył;  
By nerwy ukoić  
Wódką chce się spoić. —